św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III,

Rok XVI. Kraków, środa 25 stycznia 1933 Nr. 25

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79 — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

„Walczę o poziom kultury na naszych uczelniach..."

Min. Jędrzejewicz rozprawia się z przeciwnikami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Echa incydentu Arciszewski—Wagner

(!) Warszawa, 23. 1. (Sin) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia komisji budżetowej poseł Hołyński (B. B.) odczytał list posła Arciszewskiego w związku znaną deklaracją złożoną w imieniu posłów klubu B. B. przez posła Czernichowskiego na poprzedniem posiedzeniu komisji. W liście tym m. in. poseł Arciszewski wskazuje na to, że już wielokrotnie zauważył, że poseł Wagner w trakcie jego przemówienia przerywa mu. Wobec kalectwa posła Wagnera uważałem się zawsze, że jestem w położeniu przymusowem — pisze poseł Arciszewski. Nie chciałem na słowa jego reagować w ten sposób, jakbym uczynił wobec każdego człowieka zdrowego. 18 bm. gdy mówiłem, że nie rozumiem dlaczego rząd wstawia do budżetu M. S. Wojsk. cyfrę 822 miljonów poseł Wagner przerwał mi znów słowami: „Czy mam panu jak na łopacie potwierdzić dlaczego?" Odpowiedziałem mu wówczas: „Zadużo mam szacunku dla pańskich blizn a za mało dla pańskiego doświadczenia i rozumu politycznego, ażeby panu odpowiadać".

Ani diarjusz sejmowy ani „Gazeta Warszawska" nie podały ściśle tych słów. Jednakże przyjmuję odpowiedzialność za słowa podane w „Gazecie Warszawskiej".

Wkońcu poseł Arciszewski stwierdza, że wystąpienie posłów z B. B., mówiąc o obrazie i należytej satysfakcji nie jest zgodne z przyjętym zwyczajem postępowania honorowego, wobec czego — pisze — byłbym żadnej odpowiedzi nie udzielił. Stwierdziłem mimo to, że gdyby poseł Wagner uznał moje oświadczenie za niewystarczające, gotów jestem udzielić mu satysfakcji honorowej w myśl przyjętych zwyczajów.

W odpowiedzi nato zabrał głos poseł Wagner (BB) wyrażając zdziwienie, że poseł Arciszewski posądza go o chęć nadużywania praw swego kalectwa, podczas gdy on nigdy tego nie nadużywał. Uważa się za zdrowego i do żadnych przywilejów z tytułu kalectwa nie jest uprawniony. Jeżeli jednak wprowadza się takie formy parlamentaryzmu jak np. poseł Langer wykrzyknął kiedyś na plenum: „pan jest głupi"...

Tu przerywa mu poseł Langer: Pan się myli.

Poseł Wagner: To jest w stenogramie... to odpowiedzialność za te formy spada na ludzi, którzy je wprowadzają. Co do tego jakobym ja pierwszy miał obrazić posła Arciszewskiego, mojem odezwaniem się, to wynikło ono z tego, że p. Arciszewski jako pułkownik powinien był wiedzieć, dlaczego jest taka wysokość budżetu M. S. Wojsk. i rozwijać ani tłomaczyć mu tego nie chciałem. Oświadczenia p. Arciszewskiego do wiadomości nie przyjmuję.

Poseł Hołyski uznaje incydent za wyczerpany na terenie komisji. Zkolei przystąpiono do obrad nad budżetem min. oświaty. Jak się dowiadujemy, poseł Wagner skierował sprawę na drogę honorową.

Zabiera głos poseł Zdzisław Stroński (BB), jako referent, podając w cyfach całokształt budżetu.

Przemówienie min. Jędrzejewicza

Dopiero dyskusja w komisji budżetowej nad budżetem min. oświaty skupiła wielką ilość posłów, a to z powodu kontrowersji, jakie mogły się wydarzyć przy poruszaniu autonomji szkół wyższych, szeregu różnych zarzutów w sprawie pragmatyki nauczycielskiej i t. d. Okazje do podniecenia dał zresztą sam minister w swojem ostrem przemówieniu, w którem bez pardonu uporał się ze swymi przeciwnikami. Wkońcu przemówienia p. ministra padały okrzyki tak ze strony opozycji, szczególnie prawicowej podnieconej z powodu zarzutów o ekscesach, postawionych przez ministra, jak również ze strony PPS i Stronnictwa Ludowego.

PÓŁ MILJONA DZIECI POZA SZKOŁĄ

Na wstępie swego przemówienia p. minister Jędrzejewicz stwierdza, że obowiązek szkolny dał nam 4.362.000 uczniów, z tego w szkołach powszechnych 4.166.000, a więc o 268.000 więcej w porównaniu z ubiegłym rokiem szkolnym. Poza szkołą jest w tej chwili 458.000 dzieci. Jeżeli nie poczynimy dalszych wysiłków to liczba dzieci poza szkołą wyniesie więcej, niż pół miljona. Następnie minister porusza sprawę szkolnictwa średniego, gimnazjów i sprawę szkolnictwa mniejszości narodowych.

SZKOLNICTWO MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Minister oświadcza: Pragnę w paru słowach przytoczyć mój stosunek do szkolnictwa mniejszościowego, który oczywiście od ubiegłego roku nie uległ zmianie. Stoję ściśle na gruncie przepisów konstytucyjnych i ustaw szkolnych, oraz bezstronnego i sprawiedliwego oceniania rezultatów pracy szkół mniejszościowych. Rząd stara się dopomagać tym szkołom, w których widzi rzetelną troskę o podniesienie poziomu dydaktycznego, czy to w drodze przyznawania odpowiednich uprawnień, czy, o ile to jest możliwe, w drodze udzielania etatów nauczycielskich, czy wreszcie w drodze upaństwowienia. Niestety praca ta może być tylko nieznaczna, ale winę tego ponosi ogólna sytuacja gospodarcza i jej konsekwencje budżetowe. Natomiast z naciskiem muszę podnieść, że szkolnictwu mniejszościowemu będę stawiał wymagania nietylko zewnętrznej lojalności, ale wręcz pozytywnego stosunku do państwowości polskiej. A te szkoły, w których stosunek ten nie przedstawiałby się w sposób właściwy, będę musiał pouczyć w przykry sposób o skutkach ich postępowania. Wątpię, ażeby ktokolwiek w tej Wysokiej Komisji mógł zaprzeczyć słuszności tak postawionej zasady.

Dalej minister porusza sprawę opłat studenckich i mówi, że podwyżka opłat dotyka wydziały tylko teoretycznie, a na niektórych wydziałach, jak np. lekarskim i rolniczym nastąpiła nawet zniżka.

SPRAWY WYZNANIOWE

Przechodząc do spraw wyznaniowych, minister podkreśla najwyraźniejsze oznaki odrodzenia poczucia religijnego wśród całej ludzkości i wysuwania się na pierwszy plan momentu narodowościowego i politycznego w metodach postępowania poszczególnych organizmów wyznaniowych. Minister zapowiada opracowanie specjalnego projektu ustaw dodatkowych, w których Kościół i związki wyznaniowe otrzymałyby należytą ochronę prawną.

MOCNE SŁOWA

Następnie minister pośrednio porusza wypadki lwowskie oświadczając, co następuje:

Na dążenie rządu do harmonijnej współpracy z Kościołem rzucają pewien cień wystąpienia niektórych jednostek, stojących niestety na wysokich i odpowiedzialnych stopniach hierarchji kościelnej, wystąpienia, godzące wprost w nienaruszalny autorytet rządu i organów państwowych. Nie zdołały one wprawdzie zamącić harmonji, ale wprowadzają zamęt w umysły szerokich mas. Wystąpienia takie pogłębiają jedynie kryzys wszelkich autorytetów, będący jednym z elementów ogólnego kryzysu duchowego.

SPRAWY WYZNANIOWE ŻYDOWSKIE

Poruszając sprawę różnych wyznań, minister oświadcza: W dziedzinie wyznania żydowskiego utworzono gminy wyznaniowe w województwach poznańskiem i pomorskiem i odroczono na rok nowy system wymiaru składek na rzecz gmin.

KONCENTRYCZNY ATAK

Jestem pewny — mówi dalej minister — że dzisiejsza debata będzie obfitowała w ostre ataki przeciwko mnie, jak i przeciwko kierunkowi myśli państwowej, która jest jasna i konsekwentna. Napastowany przez tyle wrogich czynników politycznych zastanawiałem się nie raz nad przyczynami tego koncentrycznego ataku i przyszedłem do przekonania, że moje przewinienia sprowadzają się do jednej rzeczy: Do innego poglądu na rolę i zadania państwa w zorganizowanem życiu społeczeństwa i innego

(Dokończenie na stronie 3-ciej)

ARTUR HENDERSON
Prezydent Konferencji Rozbrojeniowej

Copyright by A. L. I, Paris.

Krok naprzód ku rozbrojeniu

(I) W artykule, który poniżej drukujemy, Prezydent Konferencji Rozbrojeniowej, b. minister angielski Artur Henderson ocenia wyniki układu 5-ciu mocarstw, umożliwiającego Niemcom powrót na Konferencję Rozbrojeniową — ze stanowiska dalszych prac i sukcesu Konferencji. Czy Henderson nie jest, przy wszystkich swych zastrzeżeniach, mimo to jeszcze zbyt wielkim optymistą — okaże niedaleka przyszłość.

Red.

Sprawa pokoju i wojny stanowi interes życiowy każdego narodu. Twierdzenie to jest szczególnie prawdziwe w odniesieniu do krajów Europy środkowej. Niektóre z nich zdołały uniknąć w ciągu ostatniej zawieruchy europejskiej okropności, jakie pociąga za sobą walka na ziemi ojczystej. **W najbliższym konflikcie nie mają one wcale widoków na taką łaskawość losu.**

Wynika stąd, że powodzenie Konferencji Rozbrojeniowej ma pierwszorzędne znaczenie dla tych krajów i ich rządów. Jeżeli ta konferencja dopnie celu, można się spodziewać, że pokój ustali się na silnych podstawach. Jeżeli, przeciwnie, spełznie na niczem, nikt nie potrafi przewidzieć rozciągłości skutków tej porażki. Jednej rzeczy jedynie można być prawie pewnym, że **nastąpi wtedy wyścig w zbrojeniach, który zakończy się konfliktem zbrojnym.**

Powrót Niemiec na Konferencję Rozbrojeniową powinien więc wywołać szczególnie żywe zadowolenie w krajach Europy środkowej. Istotnie, nie ulega wątpliwości, że udział Niemiec przyczyni się do przyspieszenia zawarcia traktatu rozbrojeniowego. Również nie podlega dyskusji fakt, że zasady ustalone przez ostatnie porozumienie w Hotelu Beau Rivage ułatwią znacznie zadanie Konferencji.

W tym układzie pięć wielkich mocarstw uznało, że Traktat Rozbrojeniowy powinien rozciągnąć na wszystkie państwa, nie wyłączając także rozbrojonych przez traktaty pokojowe, równość praw oraz ustanowić zarazem pewien system, któryby zdołał zapewnić bezpieczeństwo wszystkim krajom. „Równość" i „bezpieczeństwo" są od początku głównemi troskami Konferencji. Wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że nie można przystąpić do głównego problemu problemu ograniczenia zbrojeń, przed przestudjowaniem tych dwóch punktów. Wszelako trudności sprawiane przez nie spowodowały dotąd poważne opóźnienia. Porozumienie świeżo przeprowadzone ze względu na zawarte w niem zasady niezawodnie ułatwi w najbliższej przyszłości dyskusję nad temi problemami. W pracy swej Konferencja będzie się kierowała przyjętem przez pięć mocarstw zobowiązaniem kontynuowania sprawy **bezpieczeństwa i równości** praw w kwestji zbrojeń.

Prozumienie z Beau Rivage, dążąc do równości zbrojeń, zdaje się wybierać metodę, która będzie polegała na ograniczeniu zbrojeń krajów już wyposażonych wojskowo. Naturalnie konieczne jest przeprowadzić to ograniczenie stopniowo: równość faktyczna będzie dziełem nie jednej, ale dwóch, albo nawet więcej konferencyj.

Wreszcie według porozumienia z Beau Rivage rządy W. Brytanji, Francji, Niemiec, Włoch i Stanów Zjednoczonych A. P. zobowiązują się za wspólną zgodą nie uciekać się w przyszłości do siły zbrojnej dla rozstrzygania konfliktów pomiędzy krajami podpisującymi to porozumienie. To nic nowego! Jestto potwierdzenie zobowiązania zawartego w Pakcie Kelloga, ale w chwili, kiedy się stawia za cel ograniczenie zbrojeń a kiedy cała Europa poróżniona jest przez wszelkiego rodzaju zatargi jawne lub kryte, nie ulega wątpliwości, że to potwierdzenie przyczyni się do wytworzenia atmosfery ufności, co jest pierwszym warunkiem powodzenia tego usiłowania.

Pod tym kątem widzenia porozumienie Beau Rivage wydaje się potężnym czynnikiem pokoju, ważnym krokiem naprzód w pracy Konferencji Rozbrojeniowej. Należy jednakowoż wystrzegać się przesady w ocenie rozciągłości jego realizacji. Zasady zostały ustanowione, lecz sposób wprowadzenia ich w czyn nie został określony. Tekst nie zawiera żadnej konkretnej decyzji odnośnie do praktycznej strony ograniczenia zbrojeń. Powie ktoś niewątpliwie, że należy do Konferencji a nie do prywatnego zebrania pięciu mocarstw powziąć rezolucje tego rodzaju. Zapewne, to słuszne, ale jest również prawdą, że jeżeli rządy potężnych państw które utrzymują dzisiaj najsilniejsze zbrojenia, nie porozumią się **co do środków ograniczenia zbrojeń**, zasady przyjęte pozostaną puste a porozumienie z Beau Rivage będzie tylko świstkiem papieru.

Odpowiedzialność wielkich mocarstw wobec powodzenia Konferencji jest w każdym razie tak samo wielka jak ta, którą wzięły one na siebie przez spowodowanie powrotu Niemiec na Konferencję. Dopiero jak te mocarstwa dadzą poznać praktyczny sposób, w jaki zamierzają zorganizować pokój i zapewnić bezpieczeństwo wszystkim krajom za pomocą systemu wzajemnych gwarancyj przeciwko wojnom zaczepnym; dopiero kiedy uchwalą radykalne środki, jakie zamierzają przedsięwziąć odnośnie do ograniczenia swych własnych zbrojeń, dopiero wtedy będzie można powiedzieć, że przyczyniły się skutecznie do posunięcia naprzód pracy podjętej przez Konferencję. Oby dzień, w którym takie postanowienia dane będą światu, nadszedł jaknajprędzej!

II. KONKURS ZIMOWY
„NOWEGO DZIENNIKA"

Kupon Nr. 11

Imię i nazwisko ____________

____

Zawód ____________

Miejsce zamieszkania ____________

____

4 miejsca BEZPŁATNE w Zakopanem

Wyciąć i przechować wedle instrukcji konkursowej.

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, upośledzonem trawieniu obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce swędzeniu skóry naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** usuwa z organizmu substancje gnilne, atruwające organizm. — Zalecana przez lekarzy.

Komisja Mandatowa dziwnie uległa wobec... kobiet arabskich

Genewa. 23. 1. ŻAT W związku z mającym w dniu jutrzejszym nastąpić otwarciem sesji Ligi Narodów, która m. in. omówi sprawozdanie komisji mandatowej, genewski korespondent ŻATnej dowiaduje się, że gdy komisja formułowała ogólne swe uwagi o administracji palestyńskiej uchwalono pierwotnie nie wspominać w rezolucjach o zapowiedzianej przez Wysokiego Komisarza radzie ustawodawczej. Decyzja ta uległa jednak na jednem z późniejszych posiedzeń komisji zmianie. Stało się to w związku z ujawnioną petycją kobiet arabskich, która zawiera m. in. żądanie wprowadzenia w Palestynie „ustroju demokratycznego" i zniesienia deklaracji Balfoura.

Prof. Rappard sprawozdawca tej petycji, zaproponował, aby sformułowano rezolucje w tym sensie, że komisja nie może wziąć pod uwagę żądań, zmierzających do zniesienia reżimu nad którym powierzono jej pieczę.

Hiszpański członek komisji Palazios zaproponował, że ponieważ komisja uprzednio postanowiła nie wspominać w ogólnych rezolucjach o radzie, należy w odpowiedzi na otrzymaną petycję zaznaczyć że Wysoki Komisarz zapowiedział wprowadzenie rady ustawodawczej.

Dookoła wniosku Palaziosa rozwinęła się dłuższa i poważniejsza dyskusja. Chodziło w niej głównie o to, czy należy wspomnieć w rezolucjach ogólnych radzie. Van Rees, prof. Rappard, Garcia, Ort Merlin wypowiedzieli się przeciwko temu, twierdząc, że najsłuszniej jest wcale tej sprawy nie poruszać ani w ogólnych rezolucjach ani w odpowiedzi na petycję.

W dłuższym wywodzie Van Rees wyłuszczył swoje zastrzeżenia co do tego, czy ta zmiana ustrojowa nie spowoduje rozpętania namiętności politycznych i czy będzie dobrodziejstwem dla kraju.

Prof. Rappard wskazał, że jeżeli się chce zająć stanowisko wobec zajętych w petycji żądań, wówczas komisja powinna równocześnie podkreślić, że musi koniecznie być zachowana możność realizacji deklaracji Balfoura.

Polazios, lord Lugard i przewodniczący ks. Teodoli oraz inni bronili przeciwnego stanowiska twierdząc, że utworzenie instytucyj samorządowych przewidziane jest w mandacie i stanowi zobowiązania wobec Arabów. Komisja nie powinna przeto pominąć milczeniem oświadczenia Wysokiego Komisarza

Ponieważ opinje były rozbieżne, uchwalono zanulować poprzednią decyzje i uzupełnić ogólną rezolucje uwagą, że komisja przyjęła do wiadomości oświadczenie sir Wauchopa w sprawie projektu rady ustawodawczej.

Warto zaznaczyć że komisja mandatowa na ostatniej swej sesji ograniczyła się do stwierdzenia, że przyjmuje do wiadomości wyjaśnienie Wysokiego Komisarza, podczas gdy na sesji 20. w czerwcu 1931 roku, wyraziła zadowolenie z powodu wyjaśnień przedstawiciela władzy mandatowej.

Deficyt budżetowy

za rok 1932/33: 300 miljonów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 1. (Sin) Dochody skarbu państwa w grudniu 1932 wynosiły 179.222.000 zł. wydatki 188.365.000 zł. **niedobór więc wynosił 9.143.000 zł. Za trzy kwartały bieżącego roku budżetowego dochody dały 1.459.000.000 zł., wydatki 1.680.000.000 zł., a więc deficyt za trzy kwartały wynosi 222 miljony a prawdopodobnie za cały rok wyniesie 300 miljonów.**

W najbliższych dniach

rozpoczniemy druk fascynującej powieści

RENE ALBERTA GUZMANA p. t.

ZAZDROŚĆ

Autoryzowany przekład Barbary Sieroszewskiej

(!) **Hrabina de Noailles, znana autorka francuska, pisze w przedmowie do tej powieści: „Szczęśliwa jestem, że mogę o tej książce wypowiedzieć z całem głębokiem przekonaniem słowa podziwu i uznania. Opowieść ta — to nietylko pieśń cierpienia, rozpaczy i nienawiści. Tu nie wystarczają słowa— żadne nie będą dostatecznym upustem dla burzy, kłębiącej się w duszy bohatera..."**

Operetkowy pucz faszystów berneńskich

Nie obeszło się bez rozlewu krwi. - Gajda aresztowany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Praga, 23. 1. (R) Dzisiejsza prasa poranna przynosi dalsze szczegóły wczorajszego napadu na koszary 43 pułku piechoty na przedmieściu Żidenice w Brnie. Wynika z nich, że **chodziło o usiłowany pucz faszystów czechosłowackich z pod znaku Gajdy.** Znany na bruku brneńskim awanturnik porucznik rezerwy **Kobzinek**, występujący jako faszysta, był organizatorem i inicjatorem tej wyprawy awanturniczej. **Zwerbował kilkudziesięciu ochotników, rekrutujących się przeważnie z bezrobotnych,** i wywiózł ich w dwóch samochodach ciężarowych na przedmieście Żidenice pod koszary stojące zdala od innych zabudowań. Po rozbrojeniu żołnierza stojącego na warcie przed bramą, **usiłowali awanturnicy zająć budynek, przyczem doszło do ostrej strzelaniny.** Zaalarmowana policja przybyła na miejsce **w sile około 200 ludzi.**

Widząc, iż są osaczeni, awanturnicy usiłowali zbiec, zostali jednak przez policję schwytani. **Aresztowano ogółem 53 osoby. Podczas strzelaniny jeden z napastników został zabity a 2 odniosło ciężkie rany. Także 2 żołnierzy odniosło ciężkie rany.**

Wśród aresztowanych ma się znajdować **także kuzyn Gajdy.** Większość aresztowanych zeznało, że zostali zwerbowani podstępem. — **Oświadczono im bowiem, że były generał Gajda objął władzę jako dyktator i za oddane mu usługi otrzymają zatrudnienie.** W związku z awanturą brneńską aresztowano w Sastinie na Słowacji **byłego generała Gajdę,** ponieważ istnieją podejrzenia, iż wiedział o planach Kobzika.

* * *

Morawska Ostrawa, 23. 1. PAT. Jak się okazuje uznali faszyści brneńscy koszary piechoty w Żidenicach z tego powodu za najodpowiedniejsze do zaatakowania, że pozostała w nich w tym dniu wyjątkowo mała liczba, bo około 350 żołnierzy. Ponadto wiadomem im było, że **większa część tych żołnierzy jest narodowości nie czeskiej.** Ciężko ranny żołnierz, Kinderman, który stał na głównej strażnicy, jest narodowości niemieckiej.

Wrażenie w kraju

Morawska Ostrawa, 23. 1. PAT. Faszystowski zamach brneński odbił się głośnem echem w całym kraju i spotkał się z jednomyślnem potępieniem społeczeństwa czeskiego. Prasa czeska nazywa pucz **szaleńczym pomysłem** i domaga się od rządu poczynienia energicznych kroków celem zapobieżenia na przyszłość podobnym wybrykom w drodze obostrzenia cenzury prasowej wobec pism terorystycznych i likwidacji organizacji faszystowskiej, podkreślając przytem, że państwo miało już wiele kłopotów ze strony komunistów i hakenkreuzlerów, **ale nikt dotychczas nie odważył się zaatakować koszar.**

* * *

Morawska Ostrawa, 23. 1. PAT. Minister obrony narodowej **Bradacz** oświadczył w sprawie zamachu brneńskiego, że jakkolwiek nie przywiązuje do tego wypadku większej wagi i uważa go za szaleńczy krok, cieszy się, że zarówno armja jak i policja wykazały **wzorową wprost gotowość i zdolność do likwidacji podobnych prób. Nawet żołnierz bez względu na narodowość dał dowód, że rozumie** w całej pełni swój obowiązek.

Od piątku szaleje krwawa bitwa w Gran Chaco

Nowy Jork. 23. 1. (R) Z La Paz (Boliwja) donoszą, że w Gran Chaco szaleje od piątku wielka bitwa, największa od czasu wybuchu konfliktu zbrojnego między Boliwją a Paragwajem. Walka ta pochłonęła dotąd już 2 tysiące ofiar w zabitych i rannych.

A co robi Genewa?

Genewa, 23. 1. (K) **Prezydjum konferencji** rozbrojeniowej zebrało się dziś popołudniu pod przewodnictwem Hendersona na pierwsze po dłuższej przerwie posiedzenie, celem przygotowania prac **konferencji rozbrojeniowej.**

W skład prezydjum wchodzi 18 państw. Delegat sowiecki nie przybył na posiedzenie.

Po raz pierwszy od lipca zasiada na konferencji rozbrojeniowej **delegat niemiecki.** Po krótkiej przemowie Hendersona prezydjum przystąpiło do obrad nad projektem **konwencji** w sprawie kontroli zbrojeń. **Projekt przewiduje utworzenie międzynarodowej komisji kontrolnej, w której skład mieliby wejść** reprezentanci wszystkich sygnatarjuszy konwencji. **Zadaniem jej byłoby strzec wykonania przyszłej konwencji rozbrojeniowej.**

* * *

Genewa. 23. 1. Po nieudałej akcji, zmierzającej do zażegnania konfliktu chińsko-japońskiego na zasadzie art. 15 rozdz. 3 paktu Ligi Narodów, komitet 19-tu Ligi Narodów zebrał się dziś przedpołudniem celem opracowania sprawozdania końcowego dla nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi Narodów. Opracowany przez generalny sekretarjat Ligi Narodów projekt rezolucji został przez komitet 19-tu odrzucony. Uchwalono wyłonić podkomitet któremu powierzono opracowanie głównych zarysów rezolucji. W skład tego podkomitetu weszli członkowie delegacji francuskiej, angielskiej, włoskiej, belgijskiej, czechosłowackiej, niemieckiej, **hiszpańskiej, szwedzkiej i szwajcarskiej.**



Znacznie ulepszony. Cena niezmieniona.

Mowa min. Jędrzejewicza

(Dokończenie ze str. 1-szej)

poglądu na rolę i znaczenie rządu w życiu państwowem. Brutalne ataki na mnie dotyczą nie ustawy o ustroju szkolnictwa, nie ustawy o szkolnictwie prywatnem, ani nowelizacji pragmatyki nauczycielskiej lub profesorskiej, ani ustawy o szkołach akademickich, ani tych, czy innych posunięć personalnych, ale ciągle związane są z zagadnieniem państwa i rządu. To jest najogólniejsza podstawa mojej pracy rządowej.

„PRZECIWDZIAŁAM SZERZENIU NIENAWIŚCI..."

Jest ona tak prosta i jasna, że dziecko nawet może ją zrozumieć. I w to moje zasadnicze stanowisko bije krytyka panów z opozycji. Przeciwdziałam szerzeniu nienawiści wyznaniowej, rasowej i narodowościowej. Potępiają mnie zato panowie.

Walczę o poziom kultury na naszych uczelniach, aby nie nóż, nie pałka rozgrywały stosunki między odłamami naszej młodzieży.

Zato nazywają mnie gnębicielem kultury polskiej, przyrównano mnie do osławionych postaci: Casseanu i Schwarz (carscy ministrowie oświaty). W tych warunkach byłbym istotnie zgnębiony, gdyby mnie ze strony panów spotykały słowa uznania. Wszystko jest jednak w porządku, albowiem nie nastąpi to nigdy.

Nie znaczy to, ażebym był zadowolony z obrony zarzutów jakiemi mnie obdarza opozycja. I w najostrzejszych bojach musi obowiązywać pewna rycerskość i dżentelmeństwo. Ja tego przestrzegam skrupulatnie, moi przeciwnicy nie. Pocieszam się, że błotem jakim mnie pragną obrzucić moi napastnicy przed wszystkiem uwalniają sobie ręce. Natomiast stwierdzić muszę z radością i dumą, że z większością ciał ustawodawczych współpraca moja rozwija się i zarysowuje się dobrze. Obecnie stoimy przed wspólną pracą nad dokończeniem reformy w odniesieniu do szkół akademickich. Niech mi będzie wolno wyrazić przekonanie, eż i to dzieło doprowadzimy do pomyślnego końca ku pożytkowi państwu i dobra nauki (Huczne oklaski na ławach B. B.)

JĘZYK ROSYJSKI

Z kolei przystąpiono do dyskusji. Poseł Miedziński (BB.) podkreślając znaczenie znajomości języka rosyjskiego, zapytuje ministra, czy istnieje możność wprowadzenia do programu szkolnego nauki języka rosyjskiego.

Dalszy przebieg dyskusji — na str. 15.

Krwawa bójka przedwyborcza w Irlandji

Londyn. 23. 1. (L) Podczas zgromadzenia przedwyborczego w Tralee w hrabstwie Kerry w południowo-zachodniej Irlandji, urządzonego przez przywódcę partji opozycyjnej Cosgravego **doszło wczoraj do krwawej bójki, w toku której 50 osób odniosło rany. Cosgrave sam z trudem tylko zdołał się wyratować.**

Dziś, wtorek 24 bm. premjera w teatrze „APOLLO“ Bajeczne arcydzieło, tryskające młodością i humorem! Najnowszy, zachwycający superfilm reżys. TURŻAŃSKIEGO

HOTEL STUDENTÓW

rozśpiewany, roztańczony poemat wdzięku, muzyki i flirtu, pełen piękna, wesołości i brawury! Prześliczny, kipiący życiem i szczerością film z życia studenterji paryskiej! Kopalnia niebywałych pomysłów, kapitalnych przygód i pikantnych awanturek miłosnych. W głównych rolach: porywająca dziewczęcym urokiem Lisette Lanvin, wytworny Paryżanin, przykuwający swą męską urodą Christian Casadeus i wielu innych. Reżyserował TURŻAŃSKI

„Otwierają się szerokie perspektywy“

Arabowie w Transjordanji domagają się inwestycyj żydowskich

Tylko Żydzi mogą uratować Transjordanję od ruiny gospodarczej

(!) Jerozolima (ŻAT). Możliwość pokojowej żydowskiej działalności kolonizacyjnej w Transjordanji, przy przychylnem ustosunkowaniu się miejscowych polityków arabskich zdaje się być coraz bardziej prawdopodobną. Jeden z najbardziej wpływowych szeików transjordańskich, Mitkal pasza, zaofiarował odstąpienie Żydom 100,000 dunamów ziemi. Donosząc o tem, pismo arabskie „Al Islamia“ pisze, że Mitkal pasza zmuszony jest sprzedać część swych posiadłości ziemskich Żydom, aby mieć możność uratowania przed groźbą głodu swego szczepu z powodu straszliwych, panujących w Transjordanji warunków gospodarczych.

„Dawar“ donosi, że od pewnego czasu do Agencji Żydowskiej zwracają się z ofertami szeikowie licznych plemion, opisujących straszne warunki Transjordanji w porównaniu z dobrobytem Palestyny. Szeikowie ci twierdzą, iż ich zdaniem Transjordanja może być uratowana jedynie przez udostępnienie tego kraju dla kolonizacji żydowskiej. Notablowie ci wpływają również na władcę Transjordanji Abdullaha w kierunku przychylnego ustosunkowania się do kolonizacji żydowskiej.

* * *

(!) Nowy Jork (ŻAT). Cała prasa żydowsko-amerykańska poświęca wiele uwagi ostatnim wiadomościom, dotyczącym żydowskich zakupów ziemi w Transjordanji. „Tog“ nowojorski pisze, iż z wiadomości tych wnioskować należy, że cała Palestyna po obydwu stronach Jordanu może być uratowana od ruiny gospodarczej jedynie dzięki Żydom.

„Morgen Journal“ **stwierdza, że jest jeszcze dosyć zamożnych Żydów w Agencji Żydowskiej, którzy mogą zagwarantować spłatę czynszu dzierżawnego. Otwarcie Transjordanji dla kolonizacji żydowskiej usunie szereg trudności, na które Żydzi natrafiali w Palestynie.**

Kanadyjski „Jidyszer Adler“ pisze, że **dla sjonistów otwierają się szerokie perspektywy. Pismo wyraża nadzieję, że przywódcy żydowscy potrafią wyzyskać pomyślną konjunkturę.**

„Jidisze Welt“ w Filadelfji pisze, **że ICA przyczynić się może do otwarcia nowych dróg do Transjordanji, które dotychczas były niedostępne.**

Wspaniałe widoki rozwoju portu w Hajfie

(!) Hajfa. (ŻAT). „British Oil Development Company“, która obok „Iraq Petroleum Oil Company“ zawarła układ z rządem Iraku w sprawie eksploatowania pól naftowych w Mossulu, opracowała własny projekt założenia rurociągów naftowych do Hajfy zamiast, jak uprzednio towarzystwo to projektowało, do Alexandretty w Syrji.

Decyzja ta ma bardzo doniosłe znaczenie dla rozwoju portu w Hajfie i stworzy nowe możliwości pracy dla robotników palestyńskich.

Rząd palestyński postanowił wybudować w porcie hajfskim doki, przeznaczone na budowę i reperację pomniejszych okrętów, których pojemność nie przekracza 1000 ton.



„Pomówmy więc o teatrze!“

Na ten temat wygłosi staraniem **Akademickiego Koła Miłośników Teatru dziś we wtorek dnia 24 bm.** o godz. 7'30 wieczorem w sali **Kopernika** Uniwersytetu Jagiell. red. dr. **M. Kanfer odczyt.**

Tezy odczytu: Stan wojny z publicznością. **Teatr** kryzku czy teatr formy. Cyrk, kino i teatr. **„Startis“ i siedem głównych grzechów teatru. Od kryzysu** do krachu. Czy Kraków powinien mieć **teatr** własny?

Tournee Idy Kamińskiej

Po świetnym sukcesie uzyskanym w **Krakowie** w sztuce „My kobiety“ (Sprawa Moniki) **zespół** Idy Kamińskiej wybiera się na tournee po **Małopolsce** w drodze do Zakopanego, gdzie **podczas** „Makkabjady“ wystąpi w sali **„Morskiego Oka“** w czwartek dnia 2 i w piątek 3 lutego. **Obok Idy** Kamińskiej występują artystka **Warsz. Teatru** Dror Rachel Holzer i Roma Lerer. **Po powrocie** z Makkabjady udało się pozyskać **Idę Kamińską** na kilka dalszych występów w Krakowie, **by dać** możność zobaczenia fascynującej sztuki tym, którzy jej jeszcze nie widzieli.

—o—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we wtorek popołudniu po cenach najniższych, po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowem dla młodzieży szkół pozamiejscowych i kół rodzicielskich, komedja Franciszka Zabłockiego „Fircyk w zalotach“, w opracowaniu scenicznem Józefa Karbowskiego, z dyr. Juljuszem Osterwą w roli tytułowej.

Wieczorem 23 premjera krakowskiej opery, opera Halevy'ego „Żydówka“, w której wystąpi gościnnie i tylko raz jeden znakomita śpiewaczka-primadonna opery warszawskiej i lwowskiej, Helena Lipowska, w mistrzowskiej interpertacji partji tytułowej, zaliczającą się do jednej z najświetniejszych z jej repertuaru. Nową premjerę operową opracował muzycznie dyr. Bolesław Wallek-Walewski, reżysera Józefa Stępniowskiego, dalszą obsadę ról w wykonaniu artystów pp.: Szymonowicza, Mazanka, Link- Dareckiej, Mazurka, Woźniaka.

— DWA OSTATNIE WYSTĘPY STANISŁAWY WYSOCKIEJ odbędą się nieodwołalnie jutro w środę i w czwartek na przedstawieniach wieczornych, po cenach zniżonych w komedji Jakóba Devala „Mademoiselle“.

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we wtorek o godz. 8'45 powtórzenie przepięknej operetki „Unzer rehele“ z udziałem p. Dawida Seidermana i p. Anny Lerner znakomitej pary artystów i śpiewaków. **Operetka ta na dotychczasowych wieczorach zdobyła pełne uznanie dzięki swej melodyjności, interesującej fabule i stojącej na najwyższym poziomie gry wykonawców.** Bilety w cenie zniżonej u firmy A. Fischhab Grodzka 46.

— KONCERT NATALJI WEISSMANN W KRAKOWIE. Zapowiedziany na środę 25 bm. koncert **Natalji Weissmann,** obecnie prof. Żyd. Szkoły Muz. w Krakowie, wielkie wzbudził zainteresowanie wśród miłośników muzyki jak i muzyków naszego miasta. Grę tej młodej pianistki, uczenicy głośnych pedagogów Schnabel'a i Bertrama, znamionuje wysoka kultura muzyczna, ujawniająca się zarówno w opanowaniu technicznem zawiłych problemów, jak i osobliwej interpretacji dzieł. Nader interesujący program pozwoli zapoznać słuchaczy z arcydziełami muzyków: Bacha, Chopina i Mussorgsky'ego.

Palestyna nie przeżywała jeszcze tak pomyślnego okresu!

Wywiad z Nachumem Sokołowem

Jerozolima (ŻAT) Prezydent Agencji Żydowskiej p. Nahum Sokołów udzielił przedstawicielowi ŻAT-nej wywiadu, w toku którego oświadczył m. in.:

Błędnem jest mniemanie, jakoby wyłącznie Żydzi sprzeciwiali się utworzeniu Rady Ustawodawczej w Palestynie. W chwili obecnej wielu wpływowych mężów stanu w Londynie również nie są zwolennikami tego projektu, dając raczej pierwszeństwo powolnemu rozwojowi poprzez praktyczne ulepszenia. W dobie obecnej powołanie do życia instytucji prawodawczej nie leży po linji interesów ani rządu ani mandatu. Niektórzy sądzą, że li tylko ekstremiści wśród Żydów sprzeciwiają się temu projektowi. Ludzie ci delektują się nadzieją, że pewne elementy żydowskie, zresztą jak i arabskie, dadzą się namówić do spotkania się na forum Rady Ustawodawczej. Podobne twierdzenie, o ile ono dotyczy Żydów, jest zgoła niesłuszne. Ja z pewnością nie jestem ekstremistą, a władza mandatowa o tem dobrze wie, lecz bynajmniej niekoniecznie trzeba być ekstremistą, by być przeciwnikiem planu Rady Ustawodawczej w Palestynie.

Przechodząc do osoby obecnego Wysokiego Komisarza, sir Artura Wauchope'a, p. Sokołów **oświadczył: Nie wątpię, że Wysoki Komisarz żywi bardzo dobre zamiary wobec rozwoju dzieła żydowskiego jak i wobec ludności nie-żydowskiej Palestyny.** Ziszczenie tych zamiarów wymagać jednak będzie sporo czasu.

P. Sokołów sądzi, że obecny stan polityczny w Palestynie **jest znacznie lepszy niż nim był kiedykolwiek w przeszłości. Jest to oczywiście wynikiem pracy żydowskiej, będącej powodem rozwoju kraju jako całości.**

Reasumując swe wrażenia palestyńskie, zebrane w toku jego podróży po wszystkich zakątkach kraju, gdzie się stykał ze wszystkimi odłamami jiszuwu, p. Sokołów podkreślił, że nigdy jeszcze przedtem nie stwierdzał tak zadawalającego stanu rzeczy jak obecnie. Aczkolwiek, zaznaczył p. Sokołów, nieraz krytykowano mnie za optymizm moich poglądów, to jednak obstaję przy swej opinji, **że pod względem gospodarczym Palestyna nie miała jeszcze podobnie pomyślnego okresu.** Możemy sobie gratulować, żeśmy osiągnęli drobną część posłannictwa, które zostało nam powierzone. Nie uważamy, by zdobycze nasze oznaczały jakiś punkt końcowy. Najwyżej moglibyśmy obecną sytuację uważać za etap w drodze ku naszemu ideałowi. Zdaniem p. Sokołowa, obecny dobrobyt Palestyny nie jest zjawiskiem chwilowem, **lecz rozwijać się będzie w dalszym ciągu po tej samej linji.** Nie jestem, oświadczył p. Sokołów, zwolennikiem teorji, jakoby po każdych siedmiu latach sytych musiały koniecznie nastąpić lata głodu. **Wszystko zależy od ducha i pracy narodu.** Musimy zatem pielęgnować ducha zaufania, który jest na szczęście dominującym, i nie dopuścić, by się do nas wkradły nastroje pesymistyczne. Szczególnie silne wrażenie wywarły na p. Sokołowie zdobycze **Tel-Awiwu, Doliny Esdralońskiej i Doliny Sarońskiej. Jest on zdania, że każdy Żyd, jeśli jest tylko cierpliwym i pilnym może się spodziewać sukcesu pracy w Palestynie.**

Do Londynu p. Sokołów powróci prawdopodobnie **pod koniec lutego.**



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Likwidacja zaległości podatkowych

§ Sprawa likwidacji zaległości podatkowych zostala już całkowicie uzgodniona w łonie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Rezolucja w tej sprawie, stanowiąca część programu doraźnych zarządzeń gospodarczych Izb przemysłowo-handlowych została na posiedzeniu komisji doradczej do spraw handlu 22 b. m. wręczona ministrowi Dr. F. Zarzyckiemu, jako odzwierciedlająca postulaty handlu w zakresie likwidacji zaległości podatkowych. W sprawie tej min. Zarzycki przyrzekł swe poparcie wobec ministra Skarbu. Według tej rezolucji likwidacja zaległości miałaby się odbywać w sposób następujący:

1. Istniejące zaległości podatkowe, które w wybitnej mierze utrudniają odzyskanie równowagi przez życie gospodarcze, są konsekwencja zarówno przesilenia, jak i wadliwości naszego systemu podatkowego. Dostosowanie wymiarów podatkowych do faktycznych stosunków zarobkowych i dochodowych, stanowiących o zdolności płatniczej, jest podstawowym warunkiem uniknięcia powstawania poważniejszych zaległości podatkowych na przyszłość.

2. Istniejące z tytułu podatków, wymienionych w ustawie z dnia 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych, wierzytelności Skarbu Państwa i samorządów winny być oczyszczone z sum fikcyjnych przez:

1) Całkowite odpisanie zaległości, dotyczących okresów podatkowych do 1928 r., o ile zaległości te były poddane próbie egzekucji;

2) powołanie przy Izbach skarbowych komisyj mieszanych, składających się z przedstawicieli władz państwowych i czynników obywatelskich, celem ustalenia kwot na indywidualne wnioski, bądź z urzędu, które z zaległości dotyczących okresu od 1 stycznia 1929 r. do 1-go kwietnia 1932 r. należy uznać za nieściągalne, gdyż próba przymusowego ich poboru naruszy słaby egzystencję gospodarczą przedsiębiorstwa handlowego.

3) Z pozostałych zaległości, powstałych w okresie do dnia 1 kwietnia 1932 r. władze skarbowe ustalą sumę, ciążącą na każdym płatniku, przy skreśleniu wszelkich odsetek, kar i kosztów, powiadamiając płatników o wysokości ostatecznej sumy zaległości.

4) Zaległości ustalone w p. 3), będą spłacane w ciągu lat 10-ciu, bądź wpłatami rocznemi, wynoszącemi 10 proc. tych zaległości, bądź wpłatami kwartalnemi, wynoszącemi 2 i pół proc. tych zaległości.

5) Płatnikom, którzy w ciągu każdego roku dobrowolnie uiszczą nadpłatę, przekraczającą kwotę rocznej zaległości, przyznawane będą bonifikaty. Bonifikata ta wynosić będzie w pierwszym roku 100 proc. nadpłaty, zaś w każdym następnym roku — będzie obniżana o 10 proc.

6) Z prawa spłacania w trybie ratalnym skonsolidowanych zaległości korzystać winni tylko ci płatnicy, którzy dopełnią warunku terminowego uiszczania bieżących należności podatkowych.

7) Wymienione wyżej ulgi generalne nie powinny stać na przeszkodzie do korzystniejszych indywidualnych układów podatkowych. Uprawnienia władz skarbowych I. i II-ej instancji w tym zakresie winny być rozszerzone. §

Pracownicy umysłowi wystąpią ze skargą przeciw Z. U. P. U.?

Zredukowanie zasiłków, wypłacanych przez Z. U. P. U. bezrobotnym pracownikom umysłowym oraz zapowiedź nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu w Z. U. P. U. w kierunku ograniczenia zasiłków dla bezrobotnych, wywołały wielkie poruszenie w sferach pracowniczych.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu unji związków zawodowych pracowników umysłowych, na którem uchwalono protest przeciwko redukowaniu zasiłków. Memorjał, który w tej sprawie ma być wysłany do Warszawy, mówi między innemi o tem, iż związki są zdecydowane wystąpić ze skargą do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przeciwko zarządzeniom, redukującym zasiłki, a niezależnie od tego gotowe są poprzeć akcję niepłacenia składek na Z. U. P. U., gdyż wszelka umowa musi być wykonywana w całości przez obydwie strony.

Obniżenie ceny worków dla młynarstwa

§ W związku z ogólną tendencją do obniżania cen zdecydował się Syndykat jutowy na obniżkę ceny worków o 10 proc od ceny brutto. Pozatem Centro-Juta udziela obecnie rabatów w granicach 1 do 7 proc, względnie nawet 10 proc., o ile chodzi o ilości, przekraczające 10 tysięcy sztuk. Przy transakcjach gotówkowych udziela się 3 proc. skonta.

Zniżki taryfowe

§ Jak już donosiliśmy, Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżki taryfowe dla podkładów mostownic, podrozeznic, śliprów z drzewa miękkiego z poz. 924 K. t. przy eksporcie przez porty. Ostatni „Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych" z dnia 9 stycznia 1933 r. przynosi już urzędowe rozporządzenie ministerstwa komunikacji w tej sprawie. Weszło ono w życie z dniem ogłoszenia. Zniżka ta polega na tem, że podkłady i ślipry z drzewa miękkiego zostały włączone do taryfy wyjątkowej PD1 punkt 5 „Ulgi specjalne", a przy przewozach ponad 500 km. korzystają z ulg, przewidzianych w aneksie d 6; innemi słowy mówiąc, stawki dla podkładów miękkich zostały zrównane ze stawkami, obowiązującemi poprzednio dla tarcicy.

Ponadto w tymże „Dzienniku Taryf" dodatko we rozporządzenie min. komunikacji wyjaśnia, że przy eksporcie drewna surowego ulgi te obowiązują przy nadawaniu ze wszystkich stacyj P. K. P.

Ważny dla restauratorów wyrok Sądu Najwyższego

(!) Czy zakłady gastronomiczne, restauracje, piwiarnie, jadłodajnie itp. mają prawo prowadzić handel temi artykułami, które są podawane na miejscu gościom do stołu? Kwestja ta była przez długi czas przedmiotem sporu: zainteresowani twierdzili, że skoro wolno sprzedawać zakąskę do zjodzenia na miejscu to nie można zabronić, by gość kazał ją zapakować i by ją zabrał do domu.

Innego zdania byly władze podatkowe. Władze fiskalne żądały od restauratorów, sprzedających swe artykuły na zewnątrz, wykupywania specjalnych świadectw przemysłowych i płacenia podatków.

Spór ten oparł się o Sąd Najwyższy. Ostatnio zapadł w tej mierze wyrok niezwykle doniosły: Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nie przeczy pojęciu „przedsiębiorstwa gastronomicznego" sprzedaż towaru, wchodzącego w jego zakres także **celem spożycia poza przedsiębiorstwem. Taka sprzedaż nie stanowi przeto przedsiębiorstwa oddzielnego, od którego należałoby płacić odrębny podatek przemysłowy.**

Nowe blankiety wekslowe

(!) Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych dostarczyła już Ministerstwu Skarbu pierwsze transporty nowych blankietów wekslowych które będą w użyciu od 1. kwietnia po wycofaniu z obiegu blankietów dotychczasowych.

Nowe blankiety drukowane są na specjalnym papierze t. zw. ochronnym, zawierającym specjalne składniki chemiczne które uniemożliwiają wywabianie atramentu, gdyż powodują kolorowe plamy. Ma to zapobiec fałszowaniu weksli.

Widoki eksportu jaj do Rosji

§ Tygodnik niemiecki „Eier-Börse" zamieszcza notatkę z Kowna, wedle której Litwa, Łotwa, Estonja i Finlandja wdrożyły rozmowy z Moskwą w sprawie dostawy jaj. Tygodnik stwierdza, że wartość wywozu jaj z Rosji obniżyła się w r. 1932 o 72 proc. Należy oczekiwać, że w najbliższym czasie import jaj do Rosji będzie sprawą aktualną, chociażby do większych ośrodków miejskich. Warto, aby nasi eksporterzy zwrócili na tę okoliczność baczną uwagę.



WTOREK, 24 STYCZNIA

Kraków (312.8) 11'40 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10—13'40 Gramofon. 13'20 Komunikat meteorologiczny. 15'10 Komunikat eksportowy, gospodarczy, chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15'35 „Najnowsze wydawnictwa" — dr. A. Bar 15'50 Gramofon. 16'25 Odczyt dla nauczycieli: „Rola szkół powsz. niżej zorganizowanych" — p. M. Dzierzbicka. 61'40 „Najstarsze drogi w Polsce" — prof. M. Limanowski. 17 Koncert symfoniczny ork. Filharm. Warsz. dyr. G. Fitelberg (Beethoven). W przerwie o 17'25 Dla żeglugi. 18 Muzyka taneczna, w przerwie: wiadomości bieżące. 19 Rozmaitości, komunikaty. 19'15 „Stary Kraków" — dr. J. Dobrzycki. 19'30 Feljeton muzyczny: „Radjosłuchacze o muzyce w radjo" — p. R. Zrębowicz. 19'45 Dziennik prasowy. 20 Muzyka lekka z Wiednia: M. Gerhardt (sopr.), D. Medina (tenor) oraz orkiestra J. Holzera. W przerwach: wiadomości sportowe, dziennik prasowy. 22 „Wielkości, gdzie twoje imię", fragment z powieści J. Piłsudskiego „Rok 1863". 22'15 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikat meteorologiczny i policyjny. 23 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411.8) 11'40—15'35 p. Kraków. 15'35 „Wśród książek" — prof. H. Mościcki. 15'50—19'15 p. Kraków. 19'20 „Bieżące wiadomości rolnicze" — p. J. Płatek. 19'30—21'15 p. Kraków. 21'15 Koncert europejski z Genewy. 22'15—24 p. Kraków.

Katowice (408.7) 11'40—15'50 p. Kraków. 15'50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. 16'05 Muzyka. 16'25—19 p. Kraków 19 Dr. O. Ręgorowiczowa: „Rachunki — z r. 1863". 19'15 Rozmaitości, komunikat sportowy. 19'30—21'15 p. Kraków. 21'15 p. Warszawa. 22'15—24 p. Kraków.

Lwów (380.7) 11'40—15'35 p. Kraków. 15'35 Płyty i „Silva". 16 Audycja „Błękitnych. 16'15 Gramofon. 16'25—19 p. Kraków. 19 Skrzynka techniczna. 19'15—23'30 p. Kraków.

Sztuttgard (360.6) 12, 13'30, 17 Koncerty. 18'35 Odczyt. 19'15 Ludowe piosenki szwajcarskie. 19'35 Odczyt o Mozarcie. 21'15, 22'45—24 Muzyka lekka.

Rzym, (441.2) 13, 14'15, 17'30, 18'15 Koncerty. 20'45 Koncert symfoniczny.

Praga (488.6) 13'40 Gramofon. 19'20 Recital fortepjanowy. 19'50 „Zima w kraju Horacko". 20'40—23 Koncerty.

Wiedeń (517.2) 11'30, 12'40 Muzyka. 15'20 Recital śpiewaczy 16'50, 19'30 Kapela. 20 Koncert. 2'15 Muzyka lekka.

Nowa ustawa a stowarzyszeniach

§ Ogólną krytykę nowej ustawy o stowarzyszeniach daliśmy już w numerze z 21 grudnia ub r. Poniżej drukujemy wyczerpujący artykuł informacyjny dla użytku naszych stowarzyszeń i organizacyj.
Red.

Stowarzyszenia różnego rodzaju, obecnie istniejące, działają i istnieją w byłym zaborze austrjackim na podstawie austrjackiej ustawy o prawie stowarzyszenia się z 15 listopada 1867 r. i innych ustaw polskich, wydanych w sprawie związków zawodowych, zrzeszeń pracowników i towarzystw opieki społecznej, **które z dniem 1 stycznia b. r. przestały obowiązywać wraz z innemi zaborczemi i polskiemi ustawami obowiązującemi w dwóch innych częściach Polski, b. zaboru rosyjskiego i pruskiego. Z dniem 1 stycznia b. r. weszła bowiem w życie nowa ustawa, ogłoszona w formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 27 października 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 165), wydanego z mocą ustawy.**

Nowe „prawo o stowarzyszeniach“ reguluje prawny byt stowarzyszeń, jako dobrowolnych trwałych zrzeszeń o celach niezarobkowych. Obywatele polscy mają prawo łączyć się w stowarzyszeniach, których cele, ustrój i działalność nie sprzeciwiają się prawu i nie zagrażają bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu.

Uprawnienie to służy tylko osobom w wieku od 18 lat, młodzież szkolna, z wyjątkiem młodzieży szkół wyższych, nie może należeć do stowarzyszeń, **młodzież zaś nieszkolna w wieku od lat 14 do 18 może za zgodą swych prawnych opiekunów należeć do stowarzyszeń, nie biorąc jednak udziału w głosowaniu uchwał i nie korzystając z uprawnień wyborczych.**

W charakterze założycieli, jak i członków zarządu stowarzyszeń występować mogą tylko osoby, zdolne do działań prawnych.

Wojskowi w czynnej służbie mogą należeć do stowarzyszeń tylko za zezwoleniem władz wojskowych, nie mogą przytem być poddani ani balotażowi, ani sądowi koleżeńskiemu w jakiejkolwiek formie.

Cudzoziemcy mogą również łączyć się w stowarzyszeniach wedle omawianej ustawy, rozporządzenie Rady Ministrów jednak może wprowadzić odmienne zasady dla stowarzyszeń cudzoziemców, a w szczególności o charakterze międzynarodowym.

Nie wolno jednak nikogo zmusić do tego, aby wziął lub nie wziął udziału w stowarzyszeniu, a nie wolno też ograniczyć możności wystąpienia ze stowarzyszenia, i z tego powodu sprzeczne z temi postanowieniami statuty stowarzyszeń, regulaminy oraz uchwały i zobowiązania są niedopuszczalne i nieważne. Te ostatnie jednak postanowienia nie dotyczą stowarzyszeń, powstających z inicjatywy władz, działających na mocy przepisów prawa publicznego (Izby lekarskie i t. p.).

Zakazane jest tworzenie stowarzyszeń, przyjmujących zasadę bezwzględnego posłuszeństwa członków władzom stowarzyszenia i łączenie w stowarzyszeniu celów wychowania fizycznego, gimnastycznych lub sportowych z celami politycznemi.

Stowarzyszenia funkcjonarjuszów państwowych nie mogą mieć celu lub ustroju oraz stosować środków działania, niedających się pogodzić z przepisami służbowemi. Żadne stowarzyszenie nie ma też prawa czynić przedmiotem rozważania sądów koleżeńskich albo przed miotem swych uchwał względnie w inny sposób piętnować działalności służbowej funkcjonarjusza państwowego, członka stowarzyszenia, zanim właściwe do oceny tej działalności władze przełożone względnie instytucje dyscyplinarne lub sądy karne nie potępiły tej działalności przez ukaranie danego funkcjonarjusza.

Przepisom „prawa o stowarzyszeniach“ nie podlegają:

1) **zakony i kongregacje duchowne** oraz inne zrzeszenia, mające wyłącznie na celu wykonywanie **kultu religijnego** prawnie uznanych kościołów i związków religijnych;

2) **KOMITETY WYBORCZE**, powstające celem przygotowania wyborów do instytucyj prawno-publicznych, gdy wybory są oparte na ustawach i zarządzeniach władz od dnia zarządzenia wyborów do ich ukończenia;

3) **związki** zawodowe pracownicze;

4) **korporacje** i ich związki przewidziane przez prawo przemysłowe (cechy oraz związki i organizacje przemysłowców, powołane przez Ministra Przemysłu i Handlu;

5) **stowarzyszenia akademickie**, zakładane na podstawie przepisów o szkołach akademickich i stowarzyszenia młodzieży szkolnej, tworzone w obrębie innych szkół, a znajdujące się pod dozorem władz szkolnych;

6) stowarzyszenia **ściśle wojskowe** związane z pełnieniem służby wojskowej, a zakładane przez czynnych wojskowych, za zezwoleniem ich władzy, i

7) **spółdzielnie**, z wyjątkiem ich działalności kulturalnej.

I. Stowarzyszenia zwykłe

Osoby w liczbie conajmniej trzech, pragnące założyć stowarzyszenie zwykłe, zgłaszają o tem na piśmie powiatowej władzy administracji ogólnej **(starostwu)**, jako bezpośredniej władzy nadzorczej, podając: nazwę stowarzyszenia, jego cel i środki działania, teren działalności i siedzibę, swoje imiona i nazwiska z miejscem zamieszkania, sposób wybierania zarządu, sposób wstępowania członków i ustępowania i sposób rozwiązywania się stowarzyszenia.

Jeżeli w ciągu 4 tygodni od tego zgłoszenia władze nie zakażą założenia **stowarzyszenia**, względnie przed upływem tego czasokresu stwierdzą, że nie ma co do jego założenia zastrzeżeń, **może ono rozpocząć działalność, a w ciągu 2 tygodni od rozpoczęcia działalności zarząd ma obowiązek podać do wiadomości władzy swój skład oraz adresy jego członków**, oraz adres lokalu.

W dalszym toku istnienia stowarzyszenia **winien zarząd zgłaszać wszelkie zmiany, zaszłe** w zarządzie, jak inne zmiany, jakie **nastąpiły** po rozpoczęciu działalności.

W razie rozwiązania się stowarzyszenia **ostatni** jego zarząd winien zgłosić o tem **władzy w** ciągu 2 tygodni od powzięcia uchwały, **rozwiązującej** stowarzyszenie.

Władza należycie umotywowaną **decyzją** zakaże założenia stowarzyszenia, **jeżeli jego** istnienie nie da się **pogodzić z prawem lub może spowodować zagrożenie bezpieczeństwa** spokoju lub porządku publicznego.

Zarząd powinien prowadzić **imienny spis** członków ze wskazaniem przynależności państwowej i dostarczać danych z tego **spisu na żądanie władzy, która pozatem może wezwać** zarząd do dostarczenia **odpisu protokołu posiedzenia** lub treści powziętej uchwały, **oraz może przeglądać** prowadzone księgi, akta i **dokumenty** i robić z nich notatki, jakoteż może **wzywać do okazania ich w dokładnie oznaczonym czasie.**

Jeżeli działalność stowarzyszenia **wykracza** przeciw obowiązującemu prawu, ustalonym sposobem i zakresowi działania, jeżeli wogóle **nie** odpowiada warunkom swego prawnego istnienia lub też zagraża bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu — **bezpośrednia** władza nadzorcza (naprzykład starostwo) stosownie do okoliczności może danemu stowarzyszeniu udzielić upomnienia, zażądać usunięcia dostrzeżonych uchybień pod rygorem zawieszenia względnie rozwiązania stowarzyszenia. **Taka decyzja jest natychmiast wykonalna. W razie nierozwiązania stowarzyszenia w ciągu 2 miesięcy od zawieszenia jego działalności zawieszenie to traci moc.**

Wyżej opisane stowarzyszenia nie mogą zakładać oddziałów, łączyć się w związki stowarzyszeń, przyjmować w poczet swych członków osoby prawne i korzystać z ofiarności publicznej albo zapomóg, udzielanych przez władze lub instytucje publiczne

O dwóch pozostających typach stowarzyszeń — stowarzyszeniach zarejestrowanych i stowarzyszeniach wyższej użyteczności — jutro

MGR. MOJŻESZ REICH

REFLEKSJE.

Wstrząsająca tragedja dziewczynki, która miała litość w sercu

(—) Pod tym tytułem ukazała się notatka w „Nowym Dzienniku“ z dnia 16 bm.

Sucha notatka brzmi: „Katowice 14. I. (K). Dzisiaj rano miało miejsce tragiczne zajście w rodzinie Sz. w Łagiewnikach. Do Sz. zgłosił się przed paru dniami jakiś bezrobotny po datek. Na widok nędznie ubranego człowieka, córka Sz. 16-letnia Jadwiga przejęta litością podarowała mu 2 pary dziecięcych bucików i trochę szmalcu. Szowa dowiedziawszy się o tem skarciła córkę i udała się do komisarjatu, aby policja odebrała podarowane przedmioty. Po powrocie do domu matka zastała swą córkę wiszącą na klamce od drzwi. Wszelkie zabiegi lekarskie okazały się bezskuteczne. Wypadek ten wywołał wśród tutejszych mieszkańców głębokie wrażenie“

Tyle sucha notatka dziennikarska. Fakt ten jest jednak bardzo znamienny i ma głębsze znaczenie. Nie jest on odosobniony, ale jest krzyczącym aktem oskarżenia dzisiejszej kultury lub braku kultury dorosłych. Spróbujmy wczuć się w psychikę Jadwigi. Dlaczego popełniła samobójstwo?

Miała lat 16. Umiała patrzeć. Widziała już hipokryzję dorosłych, widziała ich zaśniedziałość płytki egoizm dla którego nic nie istnieje prócz mego „ja“, któremu się wszystko należy. „Ja“ rozciąga się jeszcze najwyżej na „mój“ dom, „mego“ męża, „moje“ dzieci. Wszystko inne zbywa się zdawkowym uśmiechem, tanią litością i fałszywem współczuciem.

Miała lat 16. Umiała czuć. Czuła, że wszyscy ludzie mają to samo prawo do życia, że człowiek to nietylko „ja“, lecz „my“. Że trzeba być dobrym dla ludzi, trzeba im pomagać.

Miała lat 16. Umiała marzyć. Marzyła o naprawie ustroju, o tem, że wytłumaczy ludziom, jaki to nonsens palić kawę, bawełnę, zboże, nie wydobywać węgla, gdy inni głodni, zziębnięci, nadzy Miała lat 16. Umiała wierzyć. Wierzyła, że człowiek jest dobry.

Szukała człowieka przed którym możnaby się wygadać któryby ją rozumiał, któryby podobnie myślał i czuł jak ona. Szukała nadziei, pociechy, porady człowieka doświadczonego, któryby ją prowadził, uświadomił, pomógł wierzyć, cierpieć i walczyć.

Nauczyciel może ładnie prowadził lekcję, może był dobry, sprawiedliwy, ale do niego nie można mieć zaufania Jego się można zapytać o pewne daty, wzory, formułki Ale nie o to, co ją gnębiło o to wieczne pytanie **dlaczego! Już pewnie wie**działa, dlaczego sin2a+cos2a=1 i dlaczego ciała toną we wodzie Ale dlaczego ludzie się nie rozumieją, dlaczego są sobie tacy obcy, dlaczego tyle cierpią, dlaczego niektórzy śpią pod mostem, a inni mieszkają w kilku pokojach? Tego nie wiedziała i nie miała się kogo spytać Koledzy ją chętnie całowali, prowadzili na zabawy, ale rozumieć, współczuć, myśleć? To zbyt nudne

Nie, ona tak nie może żyć! nie chce! Cała jej istota, cała jaźń, cały zdrowy instynkt ludzki buntował się przeciw temu.

Przebrała się miara. Tknięta litością dała biednemu jałmużnę. Wie, że to kropla w morzu, ale jest dumna, że choć na sekundę otrze łzy biednego dziecka, rozjaśni na chwilę twarz dziecięcą z której już dawno uśmiech znikł. Matka ją pewnie przytuli, przyciśnie do piersi i powie: „moje dobre dziecko kochane“

Stało się inaczej.

Jest ładne i głębokie przysłowie żydowskie: „Gdy dzieci są małe, uczymy je mówić; gdy dorastają uczą nas milczeć“.

Matki! jeśli macie w sobie na tyle serca i kultury, by rozumieć swe dzieci, idźcie im naprzeciw, pomóżcie im w ciężkiej walce o pogląd na świat! W przeciwnym razie nauczcie się przynajmniej milczeć! Inaczej wszystko co piękne i dobre w waszych dzieciach, zniszczeje zgorzeje.

Katowice. **Ik.**

Dnia 21 b. m. otwartą została w Krakowie przy ulicy Mikołajskiej 9
KAWIARNIA z Salonem Brydżowym
w specjalnie urządzonym lokalu. Kawiarnia otwarta od 8-mej rano do 1-szej w nocy.
Ceny niskie. Dla Klubów zniżki. Tel. 178-25 do użytku. ZARZĄD.

Liga Narodów musi zająć wyraźne stanowisko

w konflikcie japońsko-chińskim

W grę wchodzi paragraf 4 art. 15 statutu Ligi Narodów.

(!) Jak już donieśliśmy, komisja 19-tu pod przewodnictwem belgijskiego ministra spraw zagranicznych Hymansa stwierdziła oficjalnie, że przedłożone jej odpowiedzi Japonji i Chin na sprawozdanie komisji Lyttona są tak dalece rozbieżne ze sobą, że uniemożliwiają interwencję Ligi Narodów na podstawie paragr. 3 art. 15 statutu Ligi Narodów. Wobec tego po wyczerpującej dyskusji postanowiła komisja wyciągnąć konsekwencje na podstawie paragr. 4 artykułu 15. i w tym celu wybrano komitet redakcyjny. W głosowaniu nad rezolucją nie posiadają ani Japonja ani Chiny prawa głosu. Nie ustalono terminu plenum Ligi Narodów, ale najprawdopodobniej plenum zwołane zostanie na pierwszą połowę lutego. Aż do tego czasu spodziewa się komisja 19-tu, że wyłonią się jeszcze możliwości, by uniknąć zastosowania paragr. 4.

Praktycznie przedstawia się sprawa w sposób następujący: Od dzisiaj znajduje się tak Japonja jakoteż Chiny pod naciskiem paragr. 4 art. 15. — Paragraf ten brzmi: **„Jeśli spór nie będzie mógł być (ugodowo) załatwiony, Rada Ligi Narodów ułoży i poda do wiadomości publicznej sprawozdanie, przyjęte jednomyślnie albo większością głosów, z przedstawieniem okoliczności sporu oraz rozwiązania przez Radę zaleconego, jako najsłuszniejszego i najodpowiedniejszego w danej sprawie".**

Jeśli to sprawozdanie, ogłoszone na podstawie paragr. 4, zostanie jednogłośnie przyjęte, w takim razie wszystkie państwa wchodzące w skład Ligi Narodów są zobowiązane do poparcia tego państwa, pozostającego w sporze, które poddaje się wnioskom sprawozdania, i nie wolno im niczego przeciwko temu państwu przedsięwziąć. Jeśli natomiast sprawozdanie nie zostanie jednogłośnie uchwalone, to wszystkie państwa wchodzące w skład Ligi Narodów mają wolną rękę i mogą uczynić to co uważają za stosowne. Jest to sławna luka paragr. 4 art. 15, wedle którego wojna jest dozwolona.

Sytuacja dla Japonji przedstawia się niebardzo przyjemnie, bo żadnej chyba nie ulega wątpliwości, że sprawozdanie, jakie ogłosi Rada Ligi Narodów, albo też jej plenum nie wypadnie dla Japonji korzystnie i będzie pewnego rodzaju jej zasądzeniem. Japonja, która wciąż odgraża się, że wystąpi z Ligi Narodów może się więc znaleźć w tego rodzaju sytuacji, że groźbę swoją, którą narazie traktuje tylko jako straszak, będzie musiała uskutecznić.



(!) Japońska infanterja podczas walk pod Szan-hai-kwan zajęła pozycję pod zasłoną zarośli bambusowej. Nawet więc i nowoczesny sposób prowadzenia wojny korzysta chętnie z tak prymitywnego środka pomocniczego, jakim jest zarośle bambusu.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc LUTY 1933

WAŻNIEJSZE WYNIKI PIŁKARSKIE

Wielki sukces Rapidu wiedeńskiego zanotować należy w meczu ze słynną drużyną Glasgow Rangers ze Szkocji, rozegranym w Glasgowie wobec 35000 widzów. Wiedeńczycy prowadzili już 3:1, potem jednak Szkoci wyrównali Odznaczył się bramkarz Rapidu Raftl. — Arsenal—Manchester City 2:1 Aston Villa—Liverpool 5:2 Sheffield Wednesday—Blackburn 1:1. Everton—Sunderland 6:1. — Szwajcarja zwyciężyła Holandję w Amsterdamie 2:0. — Hungaria—Amatorzy 15:2, Slavia—Kladno 3:2. Sparta—Nachod 8:2 Hertha (Berlin)—Panko 7:2, Union—Tennis Borussia 6:0.

ZAWODY NARCIARSKIE W ZWARDONIU

zorganizowane przez AZS Kraków, przyniosły zwycięstwo w biegu zjazdowym **Bośniackiemu** (Kraków) 2) Maurizio (Kraków), zaś w slalomie 1) Bośniacki. 2) **Dattner (Makkabi Żywiec)**, 5) **Goldberg (Makkabi)**. W kombinacji również 1) Bośniacki.

Mistrzostwa Łyżwiarskie zdobyli w jeździe szybkiej we Francji poraz 16-ty z rzędu **Quaglia**. w Niemczech mistrz Bawarji **Sandtler** w Norwegji **Evensen**.

W jaki sposób bolszewicy odpowiadają Trockiemu?

Ogłosiliśmy onegdaj list Trockiego do Centralnego Komitetu rosyjskiej partji komunistycznej w sprawie samobójstwa pani Zenajdy Wołkow, córki Trockiego. Obecnie centralny organ niemieckiej partji komunistycznej „Rothe Fahne" odpowiada na ten list Trockiego w sposób następujący: „By jeszcze raz zadokumentować swoje przejście na stronę burżuazji kontrrewolucyjnej, skorzystał mister Trocki ze samobójstwa swej córki Zenajdy Wołkow, aby w sposób bezwstydny, pełen oszczerstw i kłamstw uczynić odpowiedzialną unję sowiecką za śmierć swej córki. Ten jegomość (dieser Bursche), który od najbardziej reakcyjnych amerykańskich i europejskich towarzystw filmowych i nakładów otrzymuje tysiące dolarów jako nagrodę judaszową za swą działalność kontrrewolucyjną, posiada czelność oskarżać Centralny Komitet i towarzysza Stalina o mściwość i sojusz z policją krajów kapitalistycznych".

W taki oto sposób stał się Trocki, ten obok Lenina twórca unji sowieckiej, Judaszem rewolucji rosyjskiej. Lenin może o sobie powiedzieć, że na swe szczęście umarł wczas, albowiem, gdyby miał odwagę niesolidaryzowania się z linją polityczną Stalina, napewno doczekałby się też tytułu „kontrrewolucyjnego jegomościa".

Węgry Horthy'ego czynią ze swego oskarżyciela — warjata

Znany pisarz węgierski Jan Kerecseny napisał niedawno powieść, w której przedstawił obecnie na Węgrzech panujące stosunki. Wiedząc dobrze, że prawda o Węgrzech jest na Węgrzech niedozwolona, przeniósł swą akcję do jakiegoś fantastycznego państwa w połudn. Ameryce. Dla powieści znalazł się już nawet nakładca, ale zanim ten ją zdołał wydać, zainteresowała się nią prokuratorja państwa, która zapowiedziała konfiskatę książki i proces przeciwko autorowi o obrazę narodu węgierskiego. Obawiając się jednakowoż mimo wszystko wyniku procesu, postanowił p. prokurator uciec się do haniebnego tryku, a mianowicie zażądał zbadania stanu umysłowego autora. Sąd rozumie się, przychylił się do tego wniosku, a znaleźli się psychjatrzy, którzy zrozumieli intencje rządu i uznali, że Jan Kerecseny jest umysłowo chory. Teraz Węgry Horthy'ego mogą być spokojne, bo dzieło warjata nie może być dla nich groźne. Pytanie tylko zachodzi, czy się w swych rachubach nie pomyliły, gra jest bowiem zanadto przejrzysta, by szydło nie wylazło z worka Nikt bowiem nie uwierzy, by znany pisarz protestujący przeciw barbarzyństwu panującemu obecnie wszechwładnie na Węgrzech, **był warjatem.**

90.000 f. szt. w ciągu jednego miesiąca

Jerozolima (ŻAT) Podług danych urzędowych dochody rządu palestyńskiego za m. listopad 1932 wyniosły około 90,000 funtów. Wpływy w omawianym okresie sprawozdawczym wyniosły 271.625, wydatki zaś 182.038.

Powszechne prawo wyborcze do gminy żydowskiej w Wiedniu

Wiedeń (ŻAT) Nowo-obrana rada gminy żydowskiej we Wiedniu głosami sjonistów, Poalej-Sjon i Hitachduth'u, radykałów, Mizrachi i grupy „Żydów pracujących" (grupa wiedeńskich socjal-demokratów) uchwaliła rezolucję w sprawie wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego w gminie żydowskiej we Wiedniu. Jedynie „unjoniści" (asymilatorzy) głosowali przeciwko tej rezolucji. Równocześnie uchwalono też rezolucję, stwierdzającą nadanie praw wyborczych również wszystkim kobietom żydowskim. Ostatnia rezolucja uchwalona została nieznaczną większością członków, ponieważ obok „unjonistów" wypowiedzieli się przeciwko niej również mizrachiści i grupa „Żydów pracujących".

Obydwie rezolucje przesłane zostały do komisji statutowej, która opracować ma **odpowiednie projekty ustawowe.**

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Prowizoryczne rozwiązanie i chroniczne przesilenie

Taniec przesileniowy. — Kryzys finansowy i pożyczka. — Królewski temperament. — Wojskowi doradcy. — Elementy niepewności.

(Korespondencja własna).

Bukareszt, w styczniu.

§ Położenie w Rumunji jest mocno zawikłane. Przesilenie wprawdzie zostało zakończone powołaniem trzeciego po ostatnich wyborach rządu narodowej partji chłopskiej, tak, iż p. Vajda — Voevod został następcą p. Maniu, którego był poprzednikiem, a minister spraw zagranicznych w gabinecie Maniu, p. Titulescu, przeszedł również i do nowego gabinetu, przedwcześnie jednak byłoby stawiać temu rozwiązaniu prognostyk trwałości. Powierzchowne oznaki przesilenia minęły wprawdzie, ale głębsze tego przyczyny czają się w dalszym ciągu.

Dwa są istotne powody wszelakich coraz to na nowo wybuchających trudności. Jednym z nich jest kryzys, drugim zaś stosunek obecnego dzierżyciela korony królewskiej do następujących po sobie rządów i parlamentów. Kryzys utrudnia dzieło pełnej unifikacji Rumunji i zatarcia różnic między starą Rumunją i prowincjami odziedziczonemi po Austro-Węgrzech i po Rosji. Związane z tem niedomagania administracyjne dają się dotkliwiej odczuwać na tle przesilenia ekonomicznego. Rumunja zabiega o pożyczkę zagraniczną z poręki Ligi Narodów, państwa zaś, od których zależy dojście do skutku tej tranzakcji, a więc przedewszystkiem Francja, żądają gwarancji i wewnętrznych reform tak na polu skarbu, jak i administracji, te postulaty zaś wkraczają głęboko w dziedzinę i tak już mocno skomplikowanej rumuńskiej polityki wewnętrznej.

Pełen temperamentu król Karol II, z rodziny Hohenzollernów, pod pewnemi względami przypomina swego bawiącego obecnie w Doorn starszego krewnego, byłego cesarza Wilhelma. — Nie mówimy już o urozmaiconem i bujnem życiu prywatnem, które wielokrotnie doprowadzało do konfliktów i wstrząsów nietylko w rodzinie królewskiej, ale i w państwie. Król Karol pragnie naprawdę rządzić, a nie chce się zadowolić funkcjami reprezentacyjnemi, do których ograniczają się doświadczeni monarchowie w pozostałych po wojnie światowej monarchjach.

Linja postępowania jednak młodego monarchy składa się z szeregu impulsów i nagłych inicjatyw. O ich charakterze zaś decydują osoby najbliżej króla stojące, rekrutujące się przedewszystkiem z kół wojskowych. Ostatnie przesilenie rządowe wybuchło, jak wiadomo, z powodu aktu niesubordynacji dwóch wyższych wojskowych, sprawujących funkcje szefa żandarmerji kraju i dyrektora policji w Bukareszcie wobec ministra spraw wewnętrznych, p. Michalache. Król stanął po stronie wojskowych i gabinet, który solidaryzował się z ministrem, podał się do dymisji.

Jak wiadomo, król Karol powrócił z Paryża i wstąpił na tron na podstawie pewnego porozumienia ze stronnictwem narodowo-chłopskiem i wbrew woli głównych swoich przeciwników z partji liberalnej. Współdziałanie jednakowoż korony z największem stronnictwem rumuńskiem pp. Maniu, Vajdy i Michalache urywa się ustawicznie z powodu powtarzających się konfliktów. P. Maniu musiał w swoim czasie ustąpić miejsca gabinetowi zaufania królewskiego w osobach p. prof. Yorgi i Argentoianu. Próba ta jednak zakończyła się niepowodzeniem. Powróciła do steru narodowa partja chłopska pod premjerem Vajda, którego jednak zmusił do ustąpienia w sposób nieoczekiwany konflikt z p. Titulescu w kwestji rokowań o pakt między Rumunją i Sowietami.

Rzeczą jest dziwną i znamienną, że ten sam p. Titulescu, który, jako człowiek, cieszący się zaufaniem króla, obalił p. Vajdę, przechodzi obecnie do nowego rządu swojego dawnego przeciwnika. I jest rzeczą niemniej zastanawiającą, iż narodowe stronnictwo chłopskie nie wyciąga konsekwencji z afrontu, który spotkał dwu jego wybitnych członków, Maniu i Michalache, ale decyduje się na utworzenie nowego gabinetu pod p. Vajda, którego stosunkowo niedawno temu podobny spotkał los.

Elementów niepewności jest więc kilka, tak, iż obecne rozwiązanie przesilenia narodowego może uchodzić za prowizorjum i nikt się nie będzie dziwił ani jego ewentualnej krótkotrwałości, ani możliwemu zawsze wybuchowi nowego przesilenia.

P—p.

Nowy blok na widowni...

O zjednoczenie narodów Południowej Ameryki

§ „Połączmy się i utwórzmy wielki blok narodowy hiszpańsko-amerykański! Istnieje już blok anglo-saski, blok europejski, blok rosyjski. Japonja ze swej strony pracuje nad utworzeniem bloku azjatyckiego. Kraje Ameryki Południowej, takie jak Chili, Argentyna, Paragwaj, Urugwaj, powinny się z kolei połączyć i utworzyć blok hiszpańsko-amerykański. Tylko pod tym warunkiem potrafimy dać odpór zalewowi jankesów i stworzymy dla naszego kontynentu szerokie perspektywy światowe“.

W takich słowach zagaja swój manifest do krajów i narodów południowo-amerykańskich znany poeta hiszpański Vincente Huidobro, mieszkający stale w Paryżu. Na łamach dziennika argentyńskiego „Critica“, wychodzącego w Buenos-Aires, poeta i polityk zarazem, kreśli obraz przyszłości Ameryki Południowej, zjednoczonej rasowo i politycznie. Wskazania i uwagi Huidobro nabierają pewnych cech aktualności politycznej w chwili obecnej, gdy między Paragwajem a Boliwją toczy się wojna o posiadanie Gran Chaco, gdy Peru i Kolumbia grożą sobie wzajemnie, a Argentyna oblecuje nie pozostać neutralnym widzem w ewentualnym sporze zbrojnym między temi obu krajami.

„Po przejściu ostatniej burzy wojennej nad światem, a przed wybuchem nowej, która się zbliża, winna młodzież Ameryki łacińskiej zjednoczyć się w trosce o przyszłość tych krajów, które, jak Argentyna, Urugwaj, Paragwaj, Chili, są jej ojczyzną. W chwili, — pisze poeta, — gdy imperjalizm obcy wywiera coraz to silniejszy nacisk na Amerykę Południową, gdy cały świat wstrząsany jest kataklizmem kryzysu, a przed ludzkością otwierają się nowe perspektywy, należy serjo i poważnie zabrać się do dzieła zasadniczych reform, którego domaga się kontynent nasz... Tylko ślepi i głusi mogą nie widzieć nie słyszeć tego, co się naokoło nas dzieje. Najważniejszym jednak z tych problematów jest sprawa zjednoczenia narodów krajów łacińskich w wielki blok hiszpańsko-amerykański“.

„Wybiła — ciągnie dalej poeta-polityk — godzina wielkiej federacji politycznej republik południowo-amerykańskich, a w pierwszym rzędzie Argentyny, Chili, Urugwaju i Paragwaju. Federacja ta powinna dojść do skutku i stać się przeciwwagą federacji Ameryki Północnej. Powstanie takiego bloku wyrównałoby do pewnego stopnia nachylenie szal wagi, którą Ameryka Północna zbytnio przeważa swym ciężarem. Federacja nasza stałaby się puklerzem obronnym dla całej Ameryki Południowej i wyratowałaby ją przed zalewem jankesów i ich wpływów, które stanowią już teraz groźne niebezpieczeństwo dla całości i niezależności krajów łacińskich Ameryki Południowej“.

„Kwestja unji tego rodzaju jest kwestją życia lub śmierci dla nas. O ile nie powstanie ona na czas, zostaniemy wcześniej czy później pochłonięci przez Anglo-sasów“.

„Taksamo jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej stworzyły u siebie cywilizację typu północnego, taksamo i my powinniśmy utworzyć w Ameryce Południowej kolebkę cywilizacji łacińskiej odrębnego typu. Między Buenos-Aires a Santiago de Chili jest mniejsza odległość, niż między Nowym Jorkiem i San Francisco. Między mieszkańcami Chili i Argentyny, Paragwaju i Urugwaju są mniejsze różnice, niż między mieszkańcami Filadelfji naprzykład a Kalifornii południowej“.

„A zatem powinniśmy wznieść się ponad spory o granice ongi arbitralnie wytyczone, zaniechać waśni i sporów wewnętrznych, dążyć zaś do celu, którym jest obrona naszej łacińskiej odrębności cywilizacyjnej i terytorjalnej“.

Tyle manifest poety. Jest w nim pomimo całą jego nieokreśloność cel polityczny dość wyraźny, negatywny, którym stało się **przeciwstawienie swej siły przez Amerykę łacińską pogodze finansowej i ekonomicznej Stanów Zjednoczonych.**

Irak jako państwo niezależne

Z chwilą przyjęcia do Ligi Narodów, stał się Irak państwem niezależnem Dotychczasowy wysoki komisarz angielski został ambasadorem angielskim, a rząd iracki obok poselstw w Londynie, Angorze i Teheranie powołał też do życia konsulaty w Bejrucie, Kairze i innych miejscowościach arabskich, oraz wstawił do budżetu kredyty dla poselstw w Paryżu, Rzymie i Berlinie, i konsulatów w Jerozolimie i Adenie. Wyżsi urzędnicy angielscy zostali za odpowiedniem odszkodowaniem zwolnieni, a ich miejsce zajęli urzędnicy krajowi. Nowy parlament który zebrać się ma dnia 1 lutego, ma przedewszystkiem uchwalić obowiązek powszechnej służby wojskowej. Irak na razie zakupił w Anglji sześć samolotów dla swej floty powietrznej.

Powołana przez niezależne państwo komisja, rozpoczęła swą działalność w tym kierunku, by wszystkim instytucjom krajowym nadać charakter narodowy. Wszystkie napisy, reklamy i szyldy mają być przedewszystkiem ułożone w języku arabskim, w szkołach arabskich ma się w dużej mierze wykładać historję arabską. Planowany na koniec grudnia u. r., a potem przesunięty kongres panarabski odbyć się ma na wiosnę br. Jassin Pasza el Haszimi, przywódca arabskiej partji niepodległościowej, wrócił już ze swej podróży po Palestynie, Syrji i Egipcie, by przygotować ten kongres panarabski. Jassin Pasza uchodzi za jednego z najwybitniejszych przywódców panarabskich, był już raz premjerem Irakn a obecnie jest przywódcą opozycji i wejdzie najprawdopodobniej w skład przyszłego gabinetu.

Wielkie trudności ma nowe państwo ze swemi finansami. W ostatnim roku dał się we znaki straszliwy nieurodzaj, który jest następstwem posuchy. Rząd musi ludności rolniczej pospieszyć z pomocą. Głównem źródłem dochodów dla rządu będą towarzystwa naftowe. Irak Petroleum Company, która podwyższyła swój kapitał zakładowy na 5,800.000 funtów, przystępuje obecnie do zakładania rur naftowych poprzez pustynię aż do morza Śródziemnego (do Hajfy i Tripolis), a przy tej pracy znajdą zatrudnienie tysiące Arabów. British Oil Developement Company, posiadająca koncesję na eksploatację nafty na zachód od Tygrysu, ukończyła już swe badania geologiczne i przystępuje do wiercenia. W roku 1935 ukończone zostaną prace nad doprowadzeniem nafty do Trypolisu i Hajfy, co również skarbowi państwa zapewni duże dochody. Pozatem wzrastać zaczyna znaczenie Iraku jako kraju transportu do Persji. Rokowania między Irakiem a Persją w sprawie wybudowania nowej wielkiej drogi handlowej łączącej Persję i Teheran z portami syryjskiemi na morzu Śródziemnem, zostały już ukończone, a nawet już przystąpiono do realizacji mowy. Rząd w Iraku dążyć też będzie do zawarcia traktatów przyjaźni i umów celnych ze Syrją i Transjordanją.

WIECZORY TEATRALNE

„Sprawa Moniki“

Sztuka w 3 aktach Morozowicz Szczepkowskiej. Gościenne występy zespołu IDY KAMIŃSKIEJ.

(!) We Wiedniu istnieje najoryginalniejsze chyba stowarzyszenie na świecie a mianowicie stowarzyszenie walczące — o emancypację mężczyzny. — Inicjatorzy i organizatorzy tej organizacji święcie są przekonani, że zbliżają się czasy matrjarchatu. Pani pisząca pod pseudonimem „sir Galahad“ wydała nawet niedawno książkę p. t. „Mütter und Amazonen“, która mogłaby być pod pewnym względem usprawiedliwieniem niepokoju „emancypantów“ męskich, bo uczona autorka wykazuje na podstawie bogatego materjału naukowego, że kiedyś kobiety rządziły światem, dyktowały mężczyźnie prawa, potem pozwoliły sobie wydrzeć władzę, a teraz znowu wystąpiły na arenę dziejową, by przywrócić dawny matrjarchat. Czy sytuacja jest naprawdę tak groźna i czy nam mężczyznom, dumnym panom tego świata, grozi detronizacja?

Faktem jest, że kobiety wtargnęły do wszystkich dziedzin życia, w niektórych zdobyły pozycję nawet bardzo mocną, pozostawiając nam mężczyznom monopol na terenie meczów bokserskich i walki byków. Ba, nawet i dramatu, tego najbardziej męskiego gatunku twórczości, przemieniającego drastykę życia w plastykę sztuki, nie zdołał mężczyzna ustrzec przed inwazją kobiety. W ubogim dramacie polskim zajęła świetna pisarka Zofja Nałkowska swym „Domem kobiet“ i „Dniem jego powrotu“ odrazu stanowisko wybitne, a u nas w Krakowie najbardziej sukcesową sztuką była „Egipska pszenica“ p. Pawlikowskiej. Ciekawą była też próba p. Kuncewiczowej, chociaż o ile wnioskować można z głosów prasy warszawskiej, dużych walorów teatralnych nie posiada. Do rzędu bojowniczek tego sui generis matrjarchatu należy też p. Morozowicz-Szczepkowska, której „Sprawa Moniki“ osiągnęła w Warszawie rekordową ilość przedstawień, a obecnie, przetłómaczona na język żydowski przez Idę Kamińską, trafiła też i do publiczności żydowskiej.

Matrjarchat p. Morozowicz-Szczepkowskiej nie jest jednak tak bardzo groźny, jest bowiem raczej protestem człowieka przeciwko hegemonji wyłącznie męskiej etyki w naszem życiu codziennem. — Trzy kobiety występują w tym dramacie, a każda z nich przedstawia nam niejako trzy fazy dojrzewania kobiety. Sama Monika jest lekarzem chorób dziecięcych, kocha bardzo swój zawód, praca daje jej satysfakcję, ale nie przestała być kobietą i najgłębszego doznaje szczęścia, gdy może kochać mężczyznę, życie swe dla niego poświęcić, być mu nawet niewolniczo uległą. Do tej uległości niezawsze się otwarcie przyznaje, czyni to tylko w momentach słabych, kiedy owładnęła nią zupełnie tęsknota za mężczyzną, od którego dobrowolnie na trzy miesiące się odseparowała, by zmusić go w ten sposób do pracy. Jej przyjaciółka, której zawodem jest architektura, wyszła już poza mężczyznę i życia swego nie wiąże z mężczyzną. Dla niej istnieje tylko praca, która jej pełnię daje satysfakcji, a miłość zepchnięta została na plan dalszy; upodabnia się więc w zupełności do mężczyzny, dla którego przedewszystkiem istnieje praca, a potem dopiero miłość. Mimowoli nasuwa się tu powieść „Trzy pokolenia“ pani Kołłątaj, ongiś ambasadorki sowieckiej w Norwegji, która również daje nam przekroje kobiece z życia sowieckiego. Matka, aczkolwiek jest prawowierną komunistką, kocha dalej mężczyznę miłością romantyczną, widząc w nim jedyny cel swego życia; córka, zajęta wyłącznie pracą społeczną, poświęca miłości tylko pauzy w swej pracy, stanowiącej dla niej tylko jedyny cel w życiu. Dla matki miłość jest jeszcze ciągle przeżyciem tragicznem, dla córki jest tylko epizodem w życiu. Wróćmy jednak do „Sprawy Moniki“, w której znajdujemy jeszcze trzecią kobietę, a mianowicie służącą Antosię która jest narazie tylko przedmiotem rozkoszy mę kiej, ale ma w sobie energję żywiołową i samc rzutnie daje sobie jakoś radę ze zaborczym egoizmem męskim. Mężczyzna wprawdzie nie występuje w tym dramacie, ale obecność jego zaciążyła nad losami wszystkich tych trzech kobiet. I tu jest być może, najsłabszy punkt dramatu p. Szczepkowskiej, której zarzucić można, że zbyt sobie zada nie ułatwiła, przedstawiając mężczyznę jako istotę słabą, bezwolną, kierującą się litylko egoizmem i umysłowo, prawieże nierozwiniętą. Monika dla tego mężczyzny omal życia swego nie poświęciła, chcąc bowiem zostać matką jego dzieci, poddała się operacji bardzo niebezpiecznej; jej przyjaciółka wyżywająca się w abstrakcjach architektury, była, kiedyś przyjaciółką czy też kochanką tego samego mężczyzny, który ją porzucił dla Moniki, ale przekonawszy się o jego małej wartości moralnej stłumiła w sobie miłość, znalazła ratunek w pracy zawodowej i wyszła z tej męki jako człowiek dojrzały. Trzecia, t. j. służąca padła też ofiarą tego samego mężczyzny-samca, ale dziecka się jakoś pozbyła i postanowiła rozpocząć na swój sposób walkę z mężczyzną, przeciwstawiając jego egoizmowi swój zdrowy egoizm. To dziwne poplątanie losów trzech kobiet jest czemś zupełnie przypadkowem, co jak już powiedzieliśmy osłabia wartość dramatyczną utworu. Faktem jest jednakowoż, że autorka wystawia mężczyźnie jaknajgorsze świadectwo i żąda od kobiety, by etyce męskiej dotychczas wszechwładnie panującej przeciwstawiła swoją etykę, ale tu właśnie dochodzimy do punktu największe budzącego zastrzeżenia, bo ta nowa etyka kobieca, jest w gruncie rzeczy także etyką męską. Kobieta upodabnia się do mężczyzny, nie wierzy w hegemonję miłości, odrzuca precz od siebie metafizykę miłości, któraby chciałaby moment rozciągnąć na wieczność całą i głosi prymat pracy społecznej. Jest to w ostateczności załatwienie problemu bardzo wygodne niczego właściwie nie mówiące, bo nie mężczyzna jako mężczyzna zbankrutował w życiu, tylko chodzi tu o bankructwo człowieka, o nową etykę ludzką, o etykę odpowiedzialności za siebie i swoje życie, o zgodę ze swem przeznaczeniem. Zrozumiała to bardzo mądra kobieta Róża Mayreder, autorka „Zur Kritik der Weiblichkeit“, która w maleńkiem swem dziełku o kryzysie małżeństwa przeciwstawia właśnie etyce człowieka nieodpowiedzialnego i uciekającego przed swą odpowiedzialnością, etykę odpowiedzialności człowieka. Nie chodzi tu o erotyczne wybryki mężczyzny, podyktowane być może poligamiczną jego istotą — wszak już Schopenhauer zauważył, że mężczyzna może być w roku ojcem conajmniej 365 dzieci, podczas gdy kobieta może być w tym czasokresie matką jednego dziecka — ale o tę spólność między mężczyzną a kobietą, którą Róża Meyreder nazywa „Schicksalsgemeinschaft“.

Nie będziemy się jednak spierać z autorką, której dramat jest bądźcobądź bardzo ciekawy. — Stwierdzimy tylko, że zagrany został przez p. Idę Kamińską oraz dwie jej towarzyszki doskonale. Subtelny artyzm p. Kamińskiej wydobył z postaci Moniki cechy arcykobiece, a szerokie pole do popisu znalazł zwłaszcza w scenach niemych aktu drugiego oraz we wzruszającej głęboko rozmowie Moniki ze służącą Autosią; mistrzowsko zwłaszcza oddała artystka przeistoczenie się Moniki z kobietki w człowieka dojrzałego. Niezwykle pięknie zarysowaną sylwetkę, fascynującą wprost swą konsekwencją i siłą wyrazu stworzyła pani R. Holzer, nasza Krakowianka, która wysunęła się na czoło artystek żydowskich. Pełną temperamentu, życia i prawdy sylwetkę stworzyła też pani R. Lerer, która zaangażowaną została do teatru p. Solskiej w Warszawie. Jednem słowem, przedstawienie na wysokim stało poziomie i prawdziwą sprawiło satysfakcję publiczności. **M. K.**

—o—

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.

„Unzer Rebele“

Sztuka w 3 aktach.

(Gościnne występy Dawida SEIDERMANA i Anny LERNER).

(!) P. Lipman zataił na afiszach nazwisko autora sztuki, w której przedstawił naszej publiczności parę przemiłych artystów. Nie czynił tego bynajmniej, by nie płacić tantjem autorskich — niema chyba obecnie dyrektora żydowskiego w Polsce który płacił tantjemy autorskie, a zdaje mi się, że pod tym względem wiele pozostawiają do życzenia i teatry polskie — ale chciał widocznie oszczędzić autora. Wprawdzie „Unzer Rebele“ nie jest jeszcze najgorszą „macherajką“, którym to gatunkiem częstuje nas teraz teatr żydowski nietylko w Polsce, ale i w Ameryce, znam „macherajki“ znacznie gorsze i chemicznie wyprane ze wszelkich walorów artystycznych, ale i tak zawiera „Unzer Rebele“ dość niemożliwości i nieprawdopodobieństw. Autor widocznie zapatrzył się w „Dybuka“ Anskiego, ale nie miał odwagi zupełnie go naśladować i zamiast misterjum dał nam sztukę ludową o niedoli pięknej córki młynarza i młodego mełameda nauczyciela dzieci młynarza. Ojciec jest despotą i za młyn wraz ze stawem chce sprzedać swoją córkę, wydając ją za urwipołcia, ale syna bogatego właściciela dóbr. W dodatku syn jego kocha się w chłopskiej służącej, która jest kobieciną rezolutną i pełną animuszu. Wszystko na szczęście kończy się „happy endem“, bo młoda i piękna Cypka wychodzi za swego mełameda a syn młynarza Gerszon żeni się ze swoją Wasą, która przechodzi na żydostwo. Przyznać trzeba, że sama „sztuka“ jest schludna, wolna od wybujałości erotycznych, stanowiących wabik tego rodzaju utworów ludowych. — jest to stanowczo obraza dla ludu, który napewno zdrowym swym instynktem wyczuwa fałsz tego repertuaru „ludowego“ — napisana jest językiem dosadnym, jędrnym a przedewszystkiem zawiera mnóstwo sentymentalnych melodyj i piosenek, czemu się w ostateczności dziwić nie można, skoro się zważy, że oprawę muzyczną dał Rumszyński, znany i słusznie ceniony kompozytor żydowski w Ameryce.

Najważniejszą jednak zaletą przedstawienia jest występ p. Dawida Seidermana, grającego rolę tytułową. Jest to naprawdę artysta pełen umiaru, unikający efekciarstwa a przedewszystkiem tenor o głosie aksamitnym, bardzo ciepłym i zdobywającym odrazu szturmem serce publiczności. P. Seiderman wnosi na scenę nietylko dojrzały talent aktorski, ale też, co odrazu się wyczuwa, prawdziwą kulturę muzyczną jako śpiewak. — Pani Anna Lerner jest wymarzoną subretką, posiada temperament wybuchowy, pewność siebie i dużo wdzięku. Brawurowy temperament unosi nieraz artystkę aż do granic burleski, publiczności to się jednak niezwykle podoba.

I reszta zespołu grała z humorem i temperamentem. Wymienić przedewszystkiem należy p. Gorlicką jako Cypkę, panie Lipowską i Poznańską, oraz panów Szadowskiego, Poznańskiego i Grinszpana. **M. K.**

Marjanna z gałązką oliwną

Francja dostaje nową „Marjannę“. Stare jej popiersie stworzone swego czasu przez rzeźbiarza Injalberta, które jako symbol trzeciej republiki figuruje w niezliczonych egzemplarzach marmurowych i gipsowych po rozmaitych budynkach Francji, ma być obecnie zastąpione nowem i piękniejszem dziełem sztuki. Podsekretarz stanu dla sztuk pięknych Mistler przedstawił onegdaj nową



„Marjannę“ publiczności. Jest to dzieło Pierre Poissona, który popiersie wystawił już na ostatniej wystawie paryskiego Salonu. Nowa „Marjanna“ wygląda energicznie, atoli robi wrażenie bardziej pokojowe od swej poprzedniczki, widzimy mianowicie twarz młodej kobiety typu chłopskiego o szerokiem czole, lekko zadartym nosie i mocnych wargach. Na wyraźne życzenie podsekretarza stanu dodano gałązkę oliwną do agrawki spinającej na piersi republikańskie symbole państwowe.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

W dniu imienin Prez. Mościckiego — nabożeństwo dla młodzieży szkolnej

Naskutek pisma kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego, warszawskie władze kościelne za rządziły odprawienie nabożeństw w dniu 1 lutego br. o godz. 9-tej jako wd niu imienin prezydenta Ignacego Mościckiego dla młodzieży szkół średnich i powszechnych. Prawdopodobnie zarządzenie to będzie obowiązywało w całym kraju.

Związek pokoju i porozumienia narodów

Na uniwersytecie poznańskim powstała przy współdziałaniu profesorów nowa organizacja studencka pod nazwą: „Związek pokoju i porozumienia narodów“. Związek ma na celu szerzenie idei zbliżenia międzynarodowego. Na zebraniu konstytucyjnem, które zgromadziło licznych studentów uchwalono statut nowej organizacji i powołano władze nowego związku.

Muzułmanie w Polsce

Dnia 22 bm. odbyło się w Instytucie wschodnim w Warszawie liczne zebranie muzułmanów mieszkających w stolicy. Na zebraniu tem wybrano zarząd gminy wyznaniowej muzułmańskiej. Prezesem gminy został prokurator Sądu Najwyższego p. Olgierd Kryczyński, wiceprezesem p. Tuchan Mirza Baranowski.

Bójka posła z BB. i bundysty

Na wniosek naczelnego lekarza szkół wileńskich posła BB. dra Borkowskiego„ rada miejska w Wilnie postanowiła usunąć kilka szkół żydowskich z ich dotychczasowych lokali. Przeciwko temu wnioskowi wystąpił znany bundowiec dr. Rafes, który postawił propozycję, by przejść do porządku dziennego nad wnioskiem dra Borkowskiego. Propozycją tą uczuł się dotknięty poseł dr. Borkowski, który spotkawszy dra Rafesa onegdaj na ulicy począł go lżyć i wyzywać. Od słów doszło do bójki, której kres położyli dopiero przechodnie, rozdzielając roznamiętnionych dyskutantów.

Rozwiązanie związku młodzieży endeckiej

Od dwunastu lat istnieje w Polsce tzw. „Narodowy związek polskiej młodzieży akademickiej“. Związek ten był ekspozyturą endecji i prowadził działalność nietylko wśród młodzieży akademickiej, lecz także wśród polskiej młodzieży zagranicą. Obecnie władze uznały ten związek za nielegalny. Senat uniwersytetu warszawskiego doniósł o tem zarządowi związku w Warszawie, który musiał się rozwiązać, a który równocześnie zaskarżył decyzję władz do Trybunału Administracyjnego. W najbliższym czasie mają się odbyć konferencje wszystkich związków endeckich celem zajęcia stanowiska wobec decyzji władz.

Charakterystyczna prośba

Charakterystycznym dla naszych stosunków obecnych jest fakt, że Państwowy Instytut Geologiczny w Warszawie, pragnąc zakupić sejsmograf dla notowania wstrząsów ziemi, a nie posiadając funduszów, gdyż aparat taki kosztuje 30.000 zł, zwrócił się do Ignacego Paderewskiego z memorjałem w którym prosi go o odpowiednią ofiarę.

B. pos. Palijew skazany

W sądzie okręgowym we Lwowie odbyła się onegdaj powtórna rozprawa przeciwko b. więźniowi brzeskiemu, b. posłowi ukraińskiemu, redaktorowi Dymytrowi Palijewowi, skazanemu w czerwcu ub. r. na 3 lata więzienia. Trybunał pod przewodnictwem so. Tertila stosując w myśl zleceń Najwyższego Sądu, do którego odwołał się były pos. Palijew przepisy nowego k. k., zmniejszył oskarżonemu karę do 18 miesięcy z zaliczeniem aresztu śledczego oraz zastosowaniem amnestji. Skazany będzie musiał odsiedzieć 4 miesiące. Oskarżał prokurator Cygna, bronił adw. Starosolski.

Proces chuliganów lwowskich

Prasa lwowska ogłasza zapowiedź serji procesów studenckich w związku z pamiętnemi zajściami antyżydowskiemi we Lwowie. Sprawy te dotyczyć będą studentów skazanych przez starostwo w drodze administracyjnej za udział w zajściach. Po wniesieniu przez skazanych odwołania — sprawa przekazana została do sądu i na dzień 30 bm. wyznaczono termin rozprawy.

M. in. otrzymał wezwanie student Stefanik, skazany w drodze administracyjnej aż na dwa miesiące aresztu bez zamiany na grzywnę.

Kryzysowe piwo

Browary warszawskie wypuściły na rynek t. zw. kryzysowe butelki piwa, zawierające 0,3 litra. W ten sposób browary pragną dostosować się do zmniejszonej siły nabywczej ludności.

Złodziej wielkiego brylantu w więzieniu w Sosnowcu

W głośnej sprawie śmiałej kradzieży w biały dzień w Warszawie 25-karatowego brylantu Wiktorji Kaweckiej z wystawy magazynu jubilerskiego Kazimierza Turczyńskiego (Ossolińskich 8) w końcu stycznia 1931 r. — w tych dniach dopiero zostało zakończone śledztwo przeciw sprawcy rabunku Romanowi Sierce. Sierko dotychczas Łowiem odsiaduje w więzieniu w Sosnowcu, na mocy wyroku sądowego za napad z bronią w ręku na policję w czasie pochwycenia go. Rabuś przez dłuższy czas ukrywał się w okolicach Zagłębia. Za wspaniały brylant wagi przeszło 25 karatów, oprawiony w srebrną obrączkę i cztery łapki, oceniony przez fachowców na 30.000 zł, — złodziej otrzymał śmieszną sumę. Grosze, jakie mu dał paser Henryk Aleksander Olszyna (skazany przez sąd grodzki na 10 miesięcy więzienia), wyszły mu w ciągu kilku dni. Opryszek włóczył się po różnych miastach; gdy go w Sosnowcu przychwycił patrol policyjny, stawił czynny opór. Sierka, po zakończeniu uzupełniającego śledztwa, sprowadzony będzie do Warszawy. Sierka należy do niebezpiecznych rzezimieszków. Przed zaaresztowaniem mieszkał w „cyrku“ na ul. Dzikiej.

Walka z olbrzymim jastrzębiem

Zamieszkały w Dąbrowie pod Starogardem gospodarz Gołuński, zauważywszy na swem podwórzu olbrzymiego jastrzębia, zranił go wystrzałem z dubeltówki. Zraniony jastrząb rzucił się na Gołuńskiego, atakując go dziobem i szponami. Na alarm gospodarza przybiegli domownicy i obezwładnili ogromnego ptaka o niezwykłej rozpiętości skrzydeł. Na prawej nodze jastrzębia znaleziono obrączkę z napisem „Vogelwarte Rositten Germania C. 39.589“. Gołuński odniósł podczas walki z jastrzębiem dotkliwe obrażenia twarzy.

Człowiek—zwierzę

Do prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie wpłynęła skarga na niejakiego Głuchowskiego z Warszawy, która zawiera wprost fantastyczne motywy, a jednak, jak się okazało ze śledztwa, prawdziwe.

Głuchowski mianowicie karany za włamania, rozboje, zajmował się od kilkunastu lat zmuszaniem do nierządu. Pierwszą jego ofiarą była Kalinowska, którą niemiłosiernie katował. Gdy kobieta chciała zgłosić do policji, Głuchowski wsypał jej trucizny do jedzenia. Dopiero po kilkudniowej kuracji w szpitalu otruta przyszła do zdrowia, poczem wróciła do Głuchowskiego który ją znowu zmuszał do nierządu. Gdy powtórnie zagroziła doniesieniem policji, zbrodniarz zbił ją tak strasznie, że złamał jej 3 żebra i rękę. Ostatecznie Kalinowska nie donosząc o niczem policji z obawy przed Głuchowskim, uciekła do rodziny na wieś. Zbrodniarz poszukał sobie nowej ofiary, którą była Kryławska. Gdy pewnego razu wróciła bez pieniędzy, oblał ją naftą i podpalił. Płonącą ugasili sąsiedzi. Po przyjściu do przytomności, Kryławska otruła się i przewieziona do szpitala zmarła po kilku dniach, nie ujawniając niczego. Głuchowski udawał jej przyjaciela. Następnie poznał jej siostrę Ksawerę, którą również zaczął zmuszać do nierządu. I ta wreszcie zdecydowała się na ujawnienie całej sprawy policji. Zbrodniarza osadzono w więzieniu.

ZE SPORTU.

Pod znakiem narciarstwa

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE PODHALA

rozegrane w Rabce, wygrał w biegu na 16 km Bron. Czech, w konkursie skoków Łuszczek, w biegu złożonym Br. Czech, 2. Marusarz Stan., 3) Gabryś. 4) Górski, 5) Łuszczek. W skokach był 2) Marusarz 3) Czech. Polskie narciarstwo dysponuje zatem obecnie dwoma asami do biegu kombinacyjnego (Czech i Marusarz), oraz trzema świetnymi skoczkami (Łuszczek, Czech, Marusarz), obok wielu innych, wyrabiających się na klasę europejską.

KLĘSKI THUNBERGA I SUKCESY PNY LANDBECK W DAVOS

Wielkie międzynarodowe zawody łyżwiarskie w Davos przyniosły szereg nowych rekordów światowych i państwowych, przyczem największą sensacją były porażki słynnego Finna Thunberga, który nie ma jeszcze należytego treningu w sezonie bieżącym. Zwycięzcą Thunberga okazał się świetny **Norweg Engnestangen, który ustanowił dwa nowe rekordy światowe na 500 mtr i 3000 mtr.** W biegach tych zajął Thunberg 2-gie, względnie 5-te miejsce W biegu na 1500 mtr. Thunberg i Engnestangen uzyskali czas jednakowy, gorszy od rekordu dotychczasowego, za nimi przybyli Holender van der Scheer i Wiedeńczyk Leban w świetnych czasach poprawiających ich rekordy krajowe. Wiedenka Landbeck poprawiła dwukrotnie rekord światowy na 1000 mtr. (1.48.5 min). W biegu na 5000 mtr Heiden (Holandja) pobił rekord Ballangruda (8.19.6 min.), 2) van der Scheer, 3) Engnestangen. 8) Thunberg. W końcowej klasyfikacji 1) Engnestangen 2) van der Scheer, 3) Thunberg. W jeździe figurowej 1) Landbeck.

KALBARCZYK ZWYCIĘŻA W ŁODZI, LENA BIJE NEHRINGOWA

W zawodach łyżwiarskich w Łodzi w jeździe szybkiej zwyciężył w biegach panów bez trudu mistrz Polski Kalbarczyk, zaś w biegu pań nastąpiła wielka sensacja, albowiem Nehringowa, słynna rekordzistka Polski i niedawno także świata, pokonana została na 500 mtr. przez Lenę, która ustąpiła Nehringowej na 3000 mtr.

Mistrzostwo hokejowe Niemiec zdobyła drużyna SC Riessersee, bijąc we finale w Monachjum wobec 3500 widzów Berliner SC 2:1 dopiero po dwukrotnem przedłużeniu gry. **Mistrzostwo hokejowe Austrji zdobył Wiener EV,** remisując we finale z EKE Wiedeń 0:0 przy wielkiej przewadze punktowej w grach mistrzowskich.

HOKEJ LODOWY

Cracovia grała we Lwowie dwukrotnie z Pogonią zwyciężając w pierwszym dniu 2:0 (1:0, 1:0, 0:0) przez 2 bramki Balcera, a przegrywając w drugim dniu 0:1 (0:0, 0:1, 0:0) przez Sabińskiego. Legja warszawska zdobyła mistrzostwo Warszawy, zwyciężając we finale Polonię 1:0 w trzeciej tercji dzięki samobójczej bramce. — Legja krakowska zdobyła mistrzostwo klasy B Krakowa, pokonując we finale Wawel 12:1. — Mistrz Polski AZS Warszawa nie mógł pokonać w Toruniu tamtejszego TKZS, w którego bramce grał słynny Stogowski — Massachusetts Rangers (USA) z Bostonu zwyciężyli EHC St. Moritz 3:1, HC Medjolan 8:0, Team Szwajcarji 9:3. — Mistrz Szwecji Göta (Sztokholm) grał w Berlinie z Berlinem SC 2:0 i 1:3, zaś w Pradze uległ LTC 0:3.

PRZYBYŁY DWIE NOWE SKOCZNIE NARCIARSKIE

Onegdaj odbyło się otwarcie nowej skoczni narciarskiej w Rozłuczu połączone z zawodami konkursów skoków. W ten sposób narciarstwo w Małopolsce wschodniej zyskało nowy punkt oparcia. Skocznia w Rozłuczu wykonana została według projektu kpt. Loteczki.

Również dokonano otwarcia pierwszej polskiej skoczni w Czechosłowacji w miejscowości Nydek pod Bystrzycą nad Olzą. Skocznię tę stworzył młody Klub Narciarski „Groń“ z Jabłonkowa. W uroczystości otwarcia skoczni (projektowanej również przez kpt. Loteczkę) brali udział przedstawiciele PZN i Czechosłowackiego Związku Narciarskiego.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA TARNOWSKA

(!) — **UKONSTYTUOWANIE SIĘ KOMITETU LOKALNEGO ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ.** Pod przewodnictwem tow. dra Chometa odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranego komitetu lokalnego Organizacji Sjonistycznej. Komitet lokalny ukonstytuował się następująco: dr Abraham Chomet (prezes), dr Wolf Schenkel i dr Wolf Mandel (wiceprezesi), Henryk Spielman i B. Kimel (sekretarze) i Szymon Reich skarbnik). Referentami poszczególnych komisyj zostali wybrani: M. Dintenfass (komisja organizacyjna), dr S. Goldberg (Żyd. Fundusz Narodowy), J. Neiger (komisja polityczna), dr W. Schenkel (Keren Hajesod), M. Mann (kulturalna), dr S. Spann (szeklowa), dr. A. Chomet (redakcja „Tygodnika Żydowskiego"), dr H. Gruenberg i J. Fast (administracja „T. Ż.") i mgr. J. Bienenstock (komisja młodzieży). Ze względu na późną porę odroczono wybór referentów i członków pozostałych komisyj do następnego posiedzenia.

(!) — **POMOC DLA BEZROBOTNYCH.** Z zasiłków dla bezrobotnych korzysta obecnie 848 osób, a mianowicie 768 pracowników fizycznych i 80 umysłowych. Pracownicy umysłowi są zatrudnieni w komitecie niesienia pomocy bezrobotnym, a pracownicy fizyczni pracują przy regulacji Wątoku, przy kanalizacji i regulacji ulic. Dziennie zatrudnia się przeciętnie 400 pracowników. Bezrobotni pracują od 2-ch do 4-ch dni w tygodniu. W Mościcach zatrudnia się 120 bezrobotnych, a w okolicznych wsiach 100 osób. Ponadto dożywia się w szkołach 1500 dzieci, a w przedszkolu 800.

(!) — **PREZYDENT MOŚCICKI OJCEM CHRZESTNYM.** W ubiegłą niedzielę odbył się w kościele parafjalnym w Ryglicach chrzest 7-go syna rolnika Adama Złotnika z Kowalowa. W imieniu Prezydenta Mościckiego, który był ojcem chrzestnym, trzymał do chrztu malca p. starosta dr. Doellinger. Szczęśliwy ojciec otrzymał książeczkę P. K. O. na 50 zł. z wizerunkiem Prezydenta.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(—) **GROŹNY POŻAR W BIAŁEJ.** W nocy z 20 do 21 bm. wybuchł pożar w domu Oswalda Matery w Białej przy ul. św. Jana 5. Z gwałtowną szybkością ogień rozszerzył się na sąsiednie domy. Na miejsce pożaru przybyły straże pożarne Bielska-Białej i Lipnika. Akcja ratunkowa bardzo przeszkodzona była przez silny wiatr oraz przez panujący obecnie w Białej brak wody, z powodu którego rury wodociągowe zamyka się popołudniu. Po 4-godzinnej pracy udało się straży pod kierownictwem komendanta p. Dieckiego zlokalizować ogień. Dwa domy spłonęły doszczętnie, jedynie dom Matery częściowo uratowano. 10 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Szkoda wynosi 60 000 zł. Pełnej poświęcenia straży udało się nie dopuścić do rozszerzenia ognia, coby spowodowało olbrzymią katastrofę, gdyż domy te znajdują się w starej dzielnicy miasta. Powodem pożaru było zapalenie się ściany drewnianej od zbyt rozgrzewanego piecyka żelaznego w mansardzie Matery. Ofiar w ludziach nie było: pewną chorą staruszkę udało się uratować w ostatniej chwili. Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę na fakt, że magistrat m. Białej od blisko półtora roku ani groszem nie subsydjował naszej zasłużonej straży pożarnej a ostatnia jego subwencja wynosiła tylko 1500 zł rocznie, podczas gdy magistrat miasta Bielska wydaje rocznie 30.000 zł na cele wspólnej obom miastom straży pożarnej.

STRAJK ELEKTRYCZNY ZOSTANIE NANOWO PODJĘTY! Ponieważ interwencja ministerstwa handlu nie odniosła żadnego sukcesu, komitet strajkowy konsumentów prądu elektrycznego w Bielsku Białej **uchwalił podjąć strajk na nowo.** Dziś we wtorek wieczór odbędzie się w hotelu „Pod czarnym orlem" w Białej posiedzenie szerszego komitetu strajkowego, na którem zapadnie ostateczna decyzja.

ZE SPORTU BIELSKIEGO. Mecz hokeju lodowego BBEV—Policyjny K. S. Będzin został zakończony zwycięstwem drużyny bielskiej w stosunku 2:0 (0:0, 0:0, 2:0).

ZWIĄZEK ŻYD. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Walne zebranie dziś we wtorek o 8 w. w Grand Hotelu, Bielsko, Kolejowa 15.

TARBUT. Dziś o 9 w. posiedzenie wydziału w kasynie sjonistycznem (Bielsko, Kolejowa 19).

TEATR NIEMIECKI W BIELSKU: Dziś 8 w.: „Das Gesetz in dir", dramat Kolbenheyera.

DZIŚ W KINACH: Apollo: Człowiek, którego zabiłem. — Miejskie Bielsko: Syn Indyj (Ramon Novarro). — Miejskie Biała: Wiktorja i jej huzar.

Z Nowego Sącza

KOMISJA Ż. F. N. po Walnem Zebraniu pracuje nadal intensywnie. Z nałożonego kontyngentu 5000 zł. uzyskano w pierwszym kwartale 870 zł.

Z ramienia Ż. F. N. gościł u nas przez kilka dni tow. Dr. A. Gottesdiener, który wygłosił 2 referaty, dla młodzieży jeden i publiczny n. t. „Kryzys w golusie i rzeczywistość w Palestynie".

Z inicjatywy lok. Komisji Ż. F. N. odbędzie się dn. 28 bm. Herbatka towarzyska z nader urozmaiconym programem.

Ostatnio odbyło się w sali kahału Walne Zebranie **Tow. Szkoły Hebr. „Safa Berura".** Po zagajeniu przez przewodniczącego tow. M. Kanderera po złożonych sprawozdaniach przystąpiono do wyboru wydziału, w skład którego weszli: dotychczasowy prezes tow Landerer M. zastępca tow. Dr. Syrop H., sekretarz tow Grajowerówna, skarbnik Steinreichówna Br. nadto jako członkowie: Anisfeldówna R., Bornfreud L., Gelernter L., Gutreichówna S., Guttreich Ch., Kalt J., Rosenówna S., Steinerowa, Schlüssel D. Ukonstytuowanie wydziału nastąpi w dniach najbliższych.

Drugą instytucją zajmującą się wychowaniem młodzieży, jest **stow. „Jabne".** Onegdaj odbyło się w lokalu stow. Mizrachi zebranie rodzicielskie szkoły „Jabne". Zagaił przewodniczący tow. M. Goldklang, referował kierownik szkoły M. Silber. Sprawozdanie kasowe złożył tow. Ch. Blum. Na wniosek tow. Bluma wyrażono podziękowanie tow. M. Silberowi. W dyskusji przemawiali tow Klapholz i Teller

Z okazji wyjazdu do Erec członka Hanoar Hacijoni tow. Henocha Spreia kierownika podokręgu nowosądeckiego urządziła ruchliwa ta organizacja uroczyste pożegnanie. Wyjeżdżającego żegnał z ramienia Org. Sjonistycznej tow Dr. Syrop w imieniu Związku Młodzieży Narod. Żyd. tow. Ch. Schönfeld.

ŻYDOWSKIE TOW. DRAM. IM. SZ. ANSKI otworzyło sezon tegoroczny komedją H Bergera p. t. Potop. Reżyserował p. Inż. Salpeter, który już wielokrotnie zyskał uznanie naszego społeczeństwa. Obsada ról b. dobra. Wyróżnić należy p. Trześniowera, Steiffa i Schimmla, p. Riegerową. Praca wewnątrz Towarzystwa odbywa się tak w dziedzinie dramatycznej jak i innych dziedzinach kulturalnych. Prowadzone od dłuższego czasu kursa języka i literatury żydowskiej przez p. Steinera Noecha wydają ładne owoce. Obecnie Tow. przygotowuje sztukę Cipora „Powstanie".

NOWY SĄCZ WALCZY O TAŃSZY PRĄD. Śladem miast innych i u nas została podjęta akcja celem uzyskania tańszego prądu elektrycznego. Nadaża się sposobność z okazji opracowania nowego projektu koncesji przez dyrektora elektrowni inż. Właderskiego Jak wiadomo, elektrownia miejska posiada koncesję austrjacką, która w wielu punktach okazała się teraz przestarzałą. W związku z wniesionym projektem do Województwa odbyła się w Magistracie teoretyczna rozprawa, na której brali udział inż. Piklewicz jako delegat woj. krakowskiego, inż. Porębski delegat dyrekcji krak. P. K. P., delegat Mościc, z ramienia Starostwa refer. Grabiec, burmistrz Dr. Sichrawa, oraz p. Klapholz jako delegat koncesjon. Przemysłowców Elektrycznych. Podczas dyskusji zabrał głos delegat z Mościc, który oświadczył, że Mościce mogłyby dostarczyć prądu dla Sącza w cenie minimalnej, albowiem 6—8 groszy za kilowat. Sprawa ta ma być wzięta pod obrady Magistratu. W ten sposób możnaby uzyskać tani prąd, co w dzisiejszym kryzysie gospodarczym byłoby wielkim dobrodziejstwem dla mieszkańców naszego miasta. (—)

Twój organ

staje w obronie Twoich praw i interesów

Co Ty

dajesz Twemu organowi?

Czy abonujesz „Nowy Dziennik"?

Z Bochni

Ruchliwa komisja K. K. L. urządziła doroczną zabawę Chanukową, która pod każdym względem znakomicie się udała. Czysty dochód w całości przesłano na Ż. F. N.

Staraniem stow. Bnei Sjon odegrał Żyd. Klub Sceniczny z Tarnowa w sali Domu Robotniczego komedję pt. „Nieszczęsny Małżonek". Wszyscy amatorzy należycie swe role oddali a w szczególności na wyróżnienie zasługują p. Bilfeld i p. Schmerzowa.

Z wielkim zadowoleniem przyjęło całe społeczeństwo wiadomość o powstaniu w naszem mieście Żydowskiego Komitetu Pomocy, na czele którego stanął p. Freudenheim. Komitet przystąpił natychmiast do intenzywnej pracy. Z pośród deklarantów należy wymienić tutejszego przemysłowca p. Münzera, który zdeklarował na powyższy cel wagon węgli i pół wagonu ziemniaków. Oby czyn powyższy był przykładem dla innych obywateli naszego miasta! (—)

Z Łańcuta

(—) Wieczór chanukowy urządzony przez Komitet Lokalny org. Sjońskiej wypadł bardzo dobrze. Na program złożyły się produkcje chóru „Akiby", orkiestry „Hazamir" i odegranie sztuczki chanukowej pod reżyserją drowej Marklowej. Piękne przemówienie okolicznościowe wygłosił Dr. K. Stein z Krakowa.

Akcja zbiórkowa przeprowadzona na Ż. F. N. przez starszych towarzyszy przyniosła znaczną kwotę.

Onegdaj odbyła się akademja ku czci B. Borochowa i zlot Org. „Frajhajt", na którym tow. Henig z Krakowa wygłosił odczyt nt. „Znaczenie Poale Sjonu dla robotnika żydowskiego", poczem odbyły się obrady „Frajhajtu". Ułożono jednolity plan pracy dla okręgu Jarosławsko- Łańcuckiego.

Ż. T. G. S. Trumpeldor przeprowadza akcję na odbudowę spalonych trybun Hasmonei we Lwowie. Dała ona dotychczas dobre wyniki. Żyd. Gmina Wyzn. wyasygnowała pewną kwotę na ten cel.

Doroczny bal „Bet Amu" stał pod znakiem obecnego kryzysu.

Ostatnio bawił w Łańcucie delegat Keren Hajesodu Dr. Szapiro, który przy pomocy inż. Spatza, Drowej Drukerowej, A. Freia i S. Wolkenfelda przeprowadził akcję na rzecz Keren Hajesod, która dała bardzo pomyślne rezultaty

Onegdaj zakończyła się Kolonja Zimowa „Akiby", która skupiła 120 ludzi, pod kier. Dra Ornsteina, J. Dreiblata i T. Gesundheita. Na zakończenie kolonji gniazdo łańcuckie urządziło wieczór pożegnalny dla uczestników kolonji, poczem odbyło się posiedzenie Komitetu Centralnego. K. W.

Z Chrzanowa

(—) Z okazji świąt Chanuka odbyło się w sali kinoteatru „Zorza" staraniem komitetu w osobach Drowej Rieserowej, Bribramowej i innych, na cel biednych dzieci żydowskich wielkie przedstawienie milusińskich od lat 3 do 5, w liczbie około 50. Wykonane zostały sztuczki dziecinne w językach hebrajskim, żydowskim i polskim. Każda sztuka była przyjęta niemilknącemi oklaskami. Reżyserja spoczywała w rękach utalentowanej freblanki p. Racheli Eisner

W ostatni dzień Chanuki odbyła się w lokalach „Sziru" pod przewodnictwem prezesa Dra Dalleta, herbatka członkowska, na której piękny referat wygłosił oraz recytował utwory Pereca p. Perlstein. Następnie został odczytany żywy dziennik, a zabawa, przeciągnęła się w miłym nastroju do rana.

W dniu 14 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków „Sziru". Po wyrażeniu ustępującemu zarządowi votum zaufania, dokonano wyboru nowego zarządu: prezes Dr. Dallet, wiceprezes Grubner, sekretarz Müller, skarbnik Gerldwirth, członkowie zarządu Perlstein, Halpern i Lincenberg, zastępcy Neuhoff, Luftig i Reifer, Komisja kontrolna: Weintraub, Spira i Grajower. (Ch. L.)

PETER SCHER.

Pewnego razu we Wiedniu...

Zachowało mi się w pamięci jedno przeżycie, które gdzieindziej zapewne też się może zdarzyć. Lecz jak się to wszystko rozegrało — cały nastrój dookoła małej przygody — możliwy był tylko we Wiedniu.

Siedziałem na otwartej terasie znanej kawiarni, ogrzewanej promieniami słonecznemi. Patrzałem na zgiełk uliczny. Kawa była oczywiście wyśmienita, paliłem dobre papierosy i cieszyłem się widokiem nowych, obcych kobiet. Jedna z nich, prowadząca dziecko za rączkę, przeszła ulicą. Przypadkowo zaglądnęliśmy sobie w oczy, zaczerwieniła się, pochyliła nad dziewczyką. Za chwilkę podniosła jednak spojrzenie, a gdy wzrok nasz znowu się odnalazł, odniosłem wrażenie, że tłumi jakiś okrzyk. Poczem oddaliła się.

Nie spuszczałem jej z oczu. W pewnej odległości stanęła ukradkiem popatrzyła za siebie. Dziecko bawiło się balonem. Zauważyłem, że matka toczącą się zabawkę tak kieruje, by móc mię zachować w obrębie, widocznej dla niej, przestrzeni. Wreszcie nie dało się to już dłużej przeciągnąć bez zwrócenia uwagi innych; podniosła zatem piłkę i poszła dalej z dzieckiem. Zanim znikła, oglądnęła się raz jeszcze za siebie.

Nie była pierwszej młodości, o kształtach raczej nieco bujnych, niż smukłych — typowa Wiedenka. Jej ładną twarzyczkę, o ciemnych oczach i nerwowym, nieśmiałym wyrazie odzwierciedlałem sobie całkiem wyraźnie, gdy płatniczemu wyrównywałem rachunek. Naturalnie postanowiłem pójść za nią. Kelner musiał zmienić pieniądze i trwało długo, zanim mogłem opuścić kawiarnię. Znikła.

Niezbyt zagniewany, lecz nieco rozczarowany podążyłem jednak dalej, w tym samym kierunku. Byłem już pewny, że jej nie odnajdę. W tem miejscu przecinały się duże ulice, spróbowałem szczęścia na lewo. Jeśli ją spotkam, może dojdzie do małego przeżycia, jeśli nie — też dobrze. Gdy się jeszcze zastanawiałem, dokąd teraz, dotarł do mnie śmiech dziecka, balon upadł właśnie u mych stóp, podniosłem go, matka była o jakie trzy kroki oddalona. Wręczyłem jej piłkę, spojrzała na mnie zmieszana, podziękowała i odeszła z dzieckiem.

Wszystko odbyło się tak szybko, że słowa mi nie dopisały, a ponadto wszczynanie bezpośrednich rozmów nie leży w mej naturze. Nie imponowałem sobie zbytnio, gdy tak stałem, bez decyzji, a przestrzeń między nami ciągle się zwiększała. Skoro jednak wypadek tak rozstrzygnął, że epizodzik już się kształtuje, wprawiłem me nogi ponownie w ruch — tuż za nią.

Pani zaglądnęła parę razy nieśmiało z ukosa. Gdy tem faktycznie zaintrygowany, energicznie przyspieszyłem kroku i zbliżyłem się ku niej, odwróciła głowę i szybkiem spojrzeniem na idące obok niej dziecko, przelotnie palcem przypieczętowała swe usta.

Najżywsze wzajemne zainteresowanie nie byłoby mię tak zaelektryzowało, jak ten subtelny, naiwny gest. Natychmiast począłem odległość między nami rozmyślnie zwiększać. Uczucie miłego oczekiwania ożywiło mię rozkosznie, skoro stwierdziłem, że pani kilkrotnie patrząc ukradkiem, pochyliła głowę na znak uznania i w ten sposób stworzyła między nami atmosferę harmonji.

Ruch uliczny zbliżał nas i oddalał od siebie. Niezależnie od wszystkich sensacyjnych możliwości oceniałem należycie komizm mego położenia. A jednak uległem całkowicie fluidowi jej woli i jej nielicznym wprawdzie, ale tak otuchy dodającym, spojrzeniom, że ciekawość ma nie zmalała. Wreszcie, na wytworniejszej ulicy, zatrzymała się przed pewnym domem, ntkwiwszy wzrok w oknach, ocienionych staromodnie i przykładnie geranjami i lewkoniami. Na progu przed schodami, podniosła dziewczynkę, przyczem rzuciła mi tak niewymownie intensywne spojrzenie swych czarnych oczu, że w duszy byłem już pewnym ujrzenia jej natychmiast z powrotem — po odstawieniu dziecka.

A więc — przygoda się zaczyna!

Przechadzałem się tam i z powrotem. Dzielnica zdradzała pewne drobnomieszczańskie cechy — w przeciwieństwie do eleganckiej powierzchowności pani.

Tylko cierpliwości — wszystko się wyjaśni!

Minęło pięć minut — siedem — nie wracała! Podniosłem wzrok ku ukwieconym oknom, może się za niemi coś dzieje — nic.

Czyżbym wpadł? Wmawiałem już w siebie, że słyszę drwiący śmiech, byłem bliski tego, by czemprędzej zniknąć za węgłem, samemu sobie urągać, odeprzeć wszelkiemi środkami reakcję tego rozczarowania — lecz potem raz jeszcze zawróciłem, skierowawszy pytające spojrzenie w okna.

W tej chwili zjawił się w bramie stary mężczyzna, bez kapelusza, w cwikierze, ze specyficznemi cesarskiemi bokobrodami — wierne odbicie Wiedeńczyka starej daty. Człowiek ten przyłapał mię na kontrolowaniu okien; zdjął cwikier, przetarł oczy, założył szkła z powrotem i zbliżył się ku mnie.

Czy jestem tym panem — owym panem — kobieta i dziecko — zaczął się jąkać i nie pamiętam już teraz, czy zachowanie jego działało na mnie odpychająco, czy też wzbudzało litość. Zdaje mi się jednak, że byłem niemile zaskoczony, gdyż traktując go bardzo z góry, zapytałem się, co go to wszystko obchodzi.

Wtedy w dziwny sposób zadrgała parę razy krtań jego, chwycił się za szyję; znowu zdjął cwikier, ubrał z powrotem, wydawało się, że wogóle bardzo się przezwycięża. Wreszcie wykrztusił, że pani z dzieckiem jest jego żoną — właśnie.

Przy tem wyznaniu nie było mi zbyt przyjemnie na duszy — co naturalnie nikogo nie zdziwi. W ustach odczułem nagle stęchły posmak i aby się tego pozbyć i wyjaśnić sytuację, zwróciłem się w groźnym tonie do starego. Podniósł jednak swe ręce z tak wzruszająco bezbronnym i błagającym gestem, że słowa me zamarły.

„Mój panie kochany, ona miała przyjaciela — już nie żyje — do tego rzekomo jest pan tak podobny — tak bardzo podobny — tłumaczyła mi". Boże, jak stał przedemną, gdy wymawiał „ona", gdy przy wzmiance o przyjacielu dolał z uśmiechem: „Jestem już nieco za stary — pan to rozumie — dla takiej jak ona, kobiety — —". To wszystko pobudzało do łez i do śmiechu równocześnie.

A teraz — rzecz najważniejsza: Ona (pisane przez duże „O") zaprasza mię przez niego (pisanym całkiem malutkiem „n") na filiżankę herbaty. Niniejszem przedkłada uniżenie tę prośbę, z osobistem życzeniem zadośćuczynienia jej.

I tak komplimentami na górę zwabiony, uczestniczyłem w podwieczorku, zapoczątkowanym niejako stypą.

Jaki to potem obrót wzięło — inna historja. Dajmy temu pokój — żyjącym przysługują wszystkie prawa.

Lecz powiedzcie sami: Czy w tym staruszku nie tkwiło coś z romantyzmu wiedeńskiego, o którego zaniku nie chcielibyśmy nigdy usłyszeć?

(—) (Tłum. G. Nadlerowa.).

Zaginęła na Saharze



(—) Znana lotniczka angielska Lady Bailey, która z Londynu podjęła lot do Kapstadu, zaginęła podczas przelotu nad Saharą. Lotnik oceaniczny Mollison, mąż Amy Johnson, zorganizował ekspedycję ratunkową dla przyjścia z pomocą Lady Bailey

TO I OWO.

Epidemja grypy w Anglji

1941 ofiar w ciągu jednego tygodnia.

(—) W ciągu ostatniego tygodnia zmarło w Anglji na grypę 1941 osób, podczas gdy w poprzednich trzech tygodniach zmarło 681 osób, 303 osoby i 120 osób. W rozmaitych miastach musiano zamknąć szkoły, także niektóre sądy nie mogły funkcjonować ponieważ sędziowie, adwokaci oraz świadkowie nie mogli się zjawić na rozprawach.

Prasa angielska donosi, że lekarzom z instytutu Rockefellera we Waszyngtonie udało się wynaleźć serum przeciwko grypie. Serum to, wstrzyknięte zwierzętom, wydało już podobno dobre rezultaty.

—O—

ANALFABECI W U. S. A.

Jak podaje urząd statystyczny w Waszyngtonie, ilość analfabetów w Stanach Zjednoczonych wynosi obecnie 4 i pół miljona osób obojga płci. — W porównaniu z r. 1920 oznacza to spadek liczby analfabetów o 650.000 osób.

SPADEK WPŁYWÓW HITLEROWCÓW.

W Berlinie lokalne kolumny szturmowe hitlerowców straciły do 50 proc. swoich szeregowców, którzy przeszli po większej części do obozu komunistycznego. Jednocześnie zmniejszyła się też znacznie sprzedaż pism partyjnych hitlerowskich; przed kilku miesiącami naprzykład sprzedaż „Angriffu" berlińskiego na przedmieściu Friedenau wynosiła 700 egzemplarzy dziennie, obecnie spadła ona do liczby 300 egzemplarzy

SPRAWY EMIGRACYJNE

EMIGRACJA DO BRAZYLJI.

Zgodnie z obowiązującemi obecnie przepisami emigracyjnemi władz brazylijskich, wyjeżdżać mogą do Brazylji posiadacze wezwań t. zw. affidavitów wystawionych przez krewnych w Brazylji, oraz osoby, nie mające wezwań które mogą się wykazać poza opłatą kosztów przejazdu, sumą pokazową w w wysokości 3.000 milrejsów, czyli według obecnego kursu 230 dol. Suma pokazowa od dzieci niżej lat 12 wynosi 2.000 milrajsów, czyli 150 dol. Wszelkich informacyj udzielają emigrantom bezpłatnie placówki Syndykatu Emigracyjnego.

UŚMIECHNIJ SIĘ

DOBRY WYBÓR.

Znakomity chirurg wiedeński, profesor Gussenhauer, operował w swej klinice szwagra cesarza Franciszka Józefa. Operacja udała się. Po pewnym czasie do profesora zgłasza się adjutant operowanego arcyksięcia i melduje:

— Jej Cesarska Mość chciałaby się poinformować, co woli pan profesor, jako honorarjum: czy order Leopolda z Krzyżem, czy też 20.000 guldenów?

Profesor po chwili odpowiada:

— Proszę zakomunikować Jego Cesarskiej Mości, iż nie mogę odpowiedzieć odrazu na łaskawą propozycję, muszę się zastanowić nad nią.

Adjutant odchodzi, po dwóch dniach zgłasza się ponownie.

— Co mam zakomunikować Jego Cesarskiej Mości.

A na to profesor:

— Zdecydowałem się. Proszę powiedzieć Jego Cesarskiej Mości, iż nie chcę ani orderu Leopolda, ani 20.000 guldenów. Natomiast proszę o 40.000 guldenów.

(—)

DOKŁADNE OKREŚLENIE

Lekarz: W której okolicy odczuł pan najpierw boleści?

Pacjent: Na dworcu kolejowym.

ZNANE NAZWISKO

Nakładca: Pańska powieść jest wcale niezła, ale z zasady przyjmuję tylko dzieła pisarzy o ogół nie znanem nazwisku.

— To doskonale! Nazywam się Müller.

Własny organ należy nietylko czytać, ale i abonować



	STYCZEŃ	
Wschód słońca 7 m. 90	24 WTOREK 26 Tewet 5693	Zachód słońca 16 m. 01

Do Komitetów Lokalnych Ezry Chalucowej!

Zwracamy się ponownie do Komitetów lokalnych, by ze względu na to, że alija już w tych dniach się rozpoczyna, zlikwidowały akcję „Keren Alija" i przekazały nam natychmiast zebrane kwoty na konto Nr. 412442.

Ze względu na próby postronnych akcji (Keren Alija, Hanoar Hacijoni), wynikłych z nieporozumień wzywamy Komitety lokalne, by nie pozwoliły na rozdwojenie pracy w tak krytycznych czasach tuż w okresie aliji i przestrzegamy przed braniem w nich udziału.

Centralny Komitet Ezry Chal. dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

W rocznicę powstania

W niedzielę przedpołudniem p. wojewoda krakowski dr. Mikołaj Kwaśniewski udał się do schroniska weteranów powstania narodowego 1863 r. i złożył wizytę bohaterom walk o niepodległość. Pozatem z p. wojewodą przybyli w tym samym celu prezydent m. Krakowa i prezes Zarządu okręgowego Związku Legjonistów p. Belina Prażmowski, komendant garnizonu gen. Mond oraz dr. Kaplicki, prezes regjonalnej grupy BBWR i zarządu Okręgu Związku Strzeleckiego.

Odczyt posła Witosa w Krakowie

W sali Domu Ludowego „Wisła" w Krakowie przy ul. Radziwiłłowskiej 23. I. p. odbędzie się staraniem krakowskiego „Koła Ludowego" w czwartek dnia 26-go stycznia br. odczyt posła. W. Witosa pt. „Wrażenia z podróży na Bałkan". Wstęp wolny — za zaproszeniami, jakie wydaje sekretarjat „Koła" w lokaul redakcji „Piasta" w Krakowie, Mały Rynek 1. 4, I. p.

Początek odczytu o godz. 6-tej wiecz.

Poradnie świadomego macierzyństwa

W najbliższych dniach otworzone zostaną następujące Poradnie świadomego macierzyństwa:

a) w Krakowie:

1) Dunajewskiego 5, — 2) Centralna Kasa Chorych ul. Batorego, wtorki od 5 do 7, czwartki od 6 do 7, — 3) Miejski Ośrodek Zdrowia ul. Słoneczna 4, w poniedziałki od 9 do 10. — 4) Przychodnia Kasy Chorych ul. św. Wawrzyńca 5, czwartki od 5 do 7, 5) ul. Mogilska 86, wtorki od 2 do 3. — 6) Lecznica Kasy Chorych ul. Prądnicka poniedziałki od 5 do 7.

b) w Podgórzu—Krakowie:

1) Miejski Ośrodek Zdrowia, magistrat m. Podgórza, Rynek, środy od 5 do 6. — 2) Kasa Chorych, plac Serkowskiego 10, piątki od 5'30 do 6'30.

c) w Borku Fałęckim:

w Przychodni Kasy Chorych, wtorki od 5'30 do 6'30.

d) w Skawinie:

Kasa Chorych, w czwartki od 12 do 1.

e) w Wieliczce:

Kasa Chorych, środy od 11'30 do 12'30.

Opłata za poradę 1 zł. — Dla bezrobotnych bezpłatnie.

„3 L"

Urzędowo komunikują: Urządzany corocznie przez organizację komunistyczną w miesiącu styczniu obchód rocznicy śmierci trzech wodzów rewolucji (Lenina, Róży Luksemburg i Liebknechta), tzw. obchód „3 L", mający się wyrazić w wystąpieniach demonstracyjnych na rzecz rewolucji miał w niedzielę na terenie województwa krakowskiego w zupełnym spokoju.

Walne Zebranie Tow. Żydowskiej Szkoły Ludowej i Średniej

Onegdaj odbyło się przy tłumnym udziale członków w gmachu szkoły żydowskiej przy ul. Brzozowej walne zebranie Tow. Żyd. Szkoły Ludowej i Średniej, pod przewodnictwem prezesa p. Dra Chaima Hilfsteina. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego zebrania zabrał głos prezes p. Dr. Hilfstein, który w pięknem przemówieniu nakreślił sytuację szkoły na tle sytuacji gospodarczo-społecznej ulicy żydowskiej.

Refleksy złej sytuacji gospodarczej żydostwa dawały się odczuć także szkole żydowskiej w postaci wzmożonej fali podań o zniżki czesnego. Dlatego, jeżeli niektóre podania nie zostały uwzględnione przez zarząd, nie należy się w tem dopatrywać zapoznawania sytuacji przez zarząd szkoły, lecz jedynie niemożności podołania wysuwanym żądaniom.

Nie bez pewnej dumy, zresztą w stu procentach słusznej, wskazuje mówca na fakt utrzymywania się szkoły bez żadnych subwencyj ze strony państwa, czy też magistratu, mimo, że szkoła żydowska wyręcza przecież państwo w obowiązku udzielania młodzieży nauki, i że zatem państwo winno dotować odpowiednią sumę na rzecz szkoły.

Prace około uruchomienia szkoły zawodowej, która ma wydawać pełnych fachowców, gruntownie obznajomionych z zawodem posuwają się powolnie naprzód, z winy Towarzystwa „Ica" w Warszawie, które okazało dziwną nieustępliwość w pertraktacjach w sprawie wyposażenia warsztatowego w urządzenia.

Mówca podkreśla następnie bardzo owocną pracę Komitetu Rodzicielskiego z p. Tignerową na czele, wspominając o daleko posuniętych pracach około wybudowania własnego domu w Zawoji, na cele kolonij letnich. Mówca wyraża nadzieję, że przy dobrej woli uda się niewątpliwie jeszcze w bieżącym roku domu ten oddać do użytku, przyczem w domu tym będzie można umieścić także część niezamożnej młodzieży szkolnej.

Piękne dzieło stworzono również przez założenie własnej bóżnicy szkolnej, przy współudziale dwóch pp. profesorów.

Ogromny wyłom uczyniła nowa ustawa szkolna w szkolnictwie żydowskiem. Mówca zatrzymuje się dłużej nad tą ustawą, zaznaczając, że ustawa ta odbije się bardzo ujemnie na szkolnictwie żydowskiem.

Apelem o przetrwanie obecnych złych czasów i nietracenie nadziei zakończył p. prezes Dr. Hilfstein swe głębokie i piękne przemówienie, audytorjum zaś hucznemi oklaskami wyraziło podziękowanie mówcy.

Następnie zabrał głos dyrektor szkoły p. Scherer, który omówił znaczenie ustawy szkolnej, owocną działalność instytucyj szkolnych zakładu oraz podkreślił niedoceniane wprost zasługi niezmordowanego prezesa p. Dra Hilfsteina, któremu w pierwszym rzędzie szkoła zawdzięcza swój wspaniały rozwój.

P. Dr. Zimmermann imieniem komisji kontrolującej wyraził uznanie dla wzorowej gospodarki finansowej szkoły. Dochody z czesnego spadły wprawdzie, ale majątek szkoły wzrósł.

W dyskusji zabrali głos p. Scheinowitz, Koppel Cukierman, Grössler i Horn, którzy wyrazili m. in. uznanie dla wysokiego poziomu nauczania w szkole. Dyskutentom odpowiedział p. Dr. Hilfstein.

Walne Zebranie dokonało następnie wyboru następującego Zarządu: Dr. Chaim Hilfstein, jako prezes, A. Nussbaum, Z. Aleksandrowicz, M. Lauterbach, Dr. Apte, dyr. Scherer, L. Freiwald, Sal. Scharf, Dr. L. Lustbader, Dr. Blattberg, dyr. B. Lax, Adolf Scharf. W skład Komisji Kontrolującej: Dr. J. Zimmermann, jako przewodniczący, A. Fallman, M. Tigner, Sąd Polubowny: Dr. Sz. Feldblum, dyr. Hennefeld, B. Leinkram. Syndykiem ustanowiono adw. Dra Kalmana Steina.

I znowu Kraków bez wody!

Trochę za często pękają te nieszczęsne rury

W ciągu ostatniego czasu kilkakrotnie już zdarzały się w Krakowie wypadki pęknięcia rur wodociągowych, narażające mieszkańców miasta na prawdziwą udrękę. Wczoraj znów zaszedł taki wypadek: O godzinie 12.45 pękł główny rurociąg grawitacyjny w ul. ks. Józefa. Część uszkodzonego rurociągu wyłączono z wody na przestrzeni do klasztoru Norbertanek. Zarząd wodociągu miejskiego przystąpił bezzwłocznie do wymiany uszkodzonego rurociągu i spodziewać się należy, że dziś we wtorek w godzinach rannych rurociąg zostanie naprawiony.

Dopływ wody do wszystkich dzielnic miasta — dochodzi prowizorycznie drugim rurociągiem grawitacyjnym od strony Alei Focha. Niewielka stąd jednak była pociecha, skoro przeważna część miasta pozbawiona była zupełnie wody!

Dwa sensacyjne samobójstwa w Krakowie

Listonosz — z powodu sprzeniewierzenia, rzeźnik — z powodu kryzysu

W ciągu ostatnich dwóch dni zanotowano w Krakowie dwa sensacyjne samobójstwa. W ubiegłą sobotę listonosz Urzędu pocztowego Kraków 1. Szlachta Piotr popełnił samobójstwo przez zastrzelenie się. Jak wykazały dochodzenia, powodem samobójstwa było sprzeniewierzenie 805 zł., przeznaczonych dla doręczenia stronom.

W niedzielę, w godzinach wieczornych Jakób Górka, rzeźnik, właściciel realności w Krakowie, zamieszkały w Płaszowie popełnił samobójstwo przez zażycie większej ilości lizolu trucizny. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej denat nie odzyskał przytomności i w niedługi czas potem zmarł. Powodem samobójstwa były kłopoty materjalne i silny rozstrój nerwowy.

Nie doszło nigdzie na terenie województwa do żadnych wystąpień ze strony komunistów. Podjęte w Krakowie nikłe próby urządzenia masówek w okolicy Rynku Głównego, wieczorem zaś w okolicach więzienia sądu okręgowego w Krakowie zostały udaremnione przez policję.

Grupa, złożona z kilkunastu wyrostków została rozproszona, przyczem zatrzymano kilku demonstrantów.

Potworna matka: spaliła dziecko!

W ubiegłą sobotę służąca Anna Luberda, zamieszkała w Rabce, bezpośrednio po porodzie spaliła swoje nieślubne dziecko, płci żeńskiej. Sprawczyni została aresztowana.

—o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Rynek podgórski 9.

— ZGON ZNANEGO LITERATA. Onegdaj zmarł nagle na udar serca, w 75 roku życia, znany i ceniony publicysta i literat krakowski, śp. Tadeusz Żuk-Skarszewski. Zmarły był współpracownikiem wielu poważnych czasopism krajowych i zagranicznych oraz autorem szeregu prac literackich i przekładów z literatury angielskiej. Pogrzeb śp. Żuk-Skarszewskiego odbędzie się dziś we wtorek o g. 2 popoł. na cmentarzu rakowickim.

— KOMISJA LUSTRACYJNA NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI pod przewodnictwem wiceprezesa NIK. Rugiewicza bawiła w ostatnich dniach w Krakowie, gdzie przeprowadziła lustrację Krakowskiej Izby Kontroli Państwowej.

— Z TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO. We czwartek 26 bm. o 7'30 w. w sali wykładowej Kliniki neurologiczno-psychjatrycznej U. J. wspólne posiedzenie naukowe Towarzystwa neurologicznego i psychjatrycznego z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2) Dr. Bornstein: O rodzinnych schorzeniach mięśniowych (z pokazami przypadków). 3) Dr. Horodeński: Przypadek przerzutu raka do móżdżku (pokaz mózgu). 4) Dr. Ferens: Przypadek rakowatości ośrodkowego układu nerwowego (pokaz mózgu).

— ZAMYKAĆ PRZEDPOKOJE! P. Steger Sabina, zam. Pańska 11, zgłosiła, że w nocy z 21 na 22 bm. skradziono jej z przedpokoju palto męskie, wartości 350 złotych.

— POŻAR. Dnia 22 bm. o godz. 7 wezwano Straż pożarną na ul. Józefa Sarego l. 5, gdzie w łazience Leona Hirscha zapaliła się deska od zbyt silnie ogrzanej rury w łazience. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda około 100 złotych.

— KTO ZGUBIŁ? Rzeczy znalezione w czasie od 1 listopada od 31 grudnia nb. r. są do odebrania w Magistracie w Głównej Kasie Miejskiej I. p. okienko Nr. 16 między 10—12 przedpoł.

—o—

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM DIETLA 45

—o—

KOMUNIKATY.

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś we wtorek 8 wiecz. posiedzenie Centrali, Starowiślna 1.

— AKADEMICKA ORGANIZACJA SJONISTÓW-SOCJALISTÓW. Dziś we wtorek 8 w. w lokalu „Poalej Sjonu“ Sarego (Zielona) 23 parter początek seminarjum tow. dra Sobla z zakresu problemów „pracującej Palestyny“. Goście mile widziani.

— WIELKA WARSZAWSKA REWJA MODY, dziś we wtorek w Starym Teatrze o godz. 8-mej wieczór. W antrakcie Dancing.

— ODCZYT FRANCUSKI (bezpłatny) staraniem Alliance Francaise dziś we wtorek o 3 w. prof. ks. P. David pt. „La jeunesse de Rabelais“ (gimn. IV. Krupnicza 2, I. p.).

— KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B l. 39), wtorek 24 bm. st. asyst. U. J. dr. Bolesław Skarzyński: Narkotyzm w życiu codziennem; środa 25 bm. prof. dr. Józef Reiss Czar i piękno muzyki polskiej (z ilustracją pp. Jaworzyńskiej, Łapickiej, Steinowej oraz prof. Konserw. Hofmana, Macalika i Malewskiego); piątek 27 bm. Jan Pietrzycki: Kolenda polska jako pomnik literatury i muzyki (z ilustr. muzyczną). Pocz. o godz. 7 wiecz.

„Berlin pozostanie czerwony“

Berlin 23. 1. Organ niemieckiej partji socjal-demokratycznej „Vorwaerts“ zapowiada na niedzielę 29 bm. wielką manifestację pod hasłem Berlin pozostanie czerwony“ i wzywa członków partji do masowego udziału na znak protestu przeciw prowokacyjnej polityce rządu Rzeszy przeciw skandalowi pomocy wschodniej, który czyni junkrom pruskim poda[...] miljonowe oraz celem podkreślenia jedności klasy robotniczej za socjalizm i demokrację“.

W drodze do Monte Carlo

Pierwsi uczestnicy rajdu gwiaździstego w Krakowie

(I) W nocy z niedzieli na poniedziałek przybywali do Krakowa uczestnicy rajdu gwiaździstego do Monte Carlo, oczekiwani na rogatce przez członków Krakowskiego Klubu Automobilowego.

Pierwszy przybył do Krakowa wóz „Mathis“ z kierowcą Francois de Bremond (Francja) około godziny 12 w nocy, startował do dalszej drogi dziś o godz. 2.06. Drugi: „Lancia“ z kierowcą René Stoclet (Francja), który przybył około godz 12 w nocy, a startował w dalszą drogę o godz. 2.08. — Trzeci wóz „M. G.“ z kierowcą Prestwich (Anglja), przybywając po północy, startując w dalszą drogę o godz. 2.08.

Zawodników po przybyciu przyjmował Krakowski Klub Automobilowy kolacją. Staraniem KKA droga w pobliżu rogatki była znaczona sygnałami świetlnemi, utrzymywanemi przez dróżników. — Uczestnicy rajdu wyrażali się w bardzo pochlebnych słowach o przyjęciu, zgotowanem im przez KKA, podnosząc, że organizacja punktu kontrolnego stała na poziomie europejskim. Szczególnie silnie podkreślali niezwykłą gościnność, z jaką się spotkali w Krakowie.

O godz. 8 rano kontrola wozów biorących udział w rajdzie została zamknięta, tak, że wozy, które ewentualnie przybędą po tym terminie, wyruszą w dalszą drogę jako pozakonkursowe.

Z Bukaresztu wystartowało 5 wozów, wszystkie jednak wskutek olbrzymich zasp śnieżnych i fatalnych warunków atmosferycznych ugrzęzły po drodze. Wozy te załadowano do pociągów. Z Bukaresztu miały startować 4 wozy z kierowcami Anglikami, 4 wozy z kierowcami Francuzami i jeden wóz z Włochem.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 23. 1. 1933. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 3-proc. Poż. Budowlana 42.60, 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 56.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję naogół utrzymaną. Zapotrzebowanie małe. Papiery handlowe i przemysłowe bez notowania. Bank Polski w płaceniu 82 przy braku podaży. Robiono jedynie w niewielkich ilościach 3-proc Poż. Budowlana i 4-proc. Prem. Poż. dolarową po kursach utrzymanych na ostatnim poziomie.

Na pogiełdzin ruch żywszy. Obroty większe. Płacono Jaworzno 9.70, 4 i pół proc. l. z. T. K. Z. m Warszawa 37.50 i 5-proc. Poż. Konwersyjną 41.50.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Poda żsilniejsza przy małem zainteresowaniu. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.92, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.93. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka 211.25—212.50. Funt szterling 29.95—30.05. Frank Szwajcarski 172.50—172.85 mocniej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 1. PAT. Akcje: Bank Polski 81, 81 słabsza. Pożyczki: 3-proc. budowlana 42 i pół, 4-proc. inwestycyjna ser. 109, 110 i pół, 5-proc. konwersyjna 42 i pół, 5-proc. kolejowa 37.35, 37.50 6-proc. dolarowa 57.63, 58.75, 58, 4-proc. dolarowa 56, 56 i jedna czw., 56.75, 7-proc. stabilizacyjna 56.38. 56.75, 56, Listy zast. BGK. bez zmian.

Dewizy: Belgja 123.75, 124.06, 123.41, Londyn 29.99, 30.14, 29.84, Nowy Jork 8.923, 8.943, 8.903, telegr. 8.927, 8.947, 8.907, Paryż 34.86, 34.96, 34.77, Szwajcarja 172.55, 172.98, 172.12, Włochy 45.72, 45.94, 45.50, Berlin pryw. 212.25, tendencja niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 23. 1. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 35 ton 15 i pół stałe, owies 85 ton 14 stałe. Ceny orjentacyjne: żyto 15—15 i jedna czw. stałe, pszenica 24 i trzy czw. do 25 i trzy czw spokojne, jęczmień 64—68 kg. 13 i jedna czw. do 13 i trzy czw., 68 kg. 13 i trzy czw. do 14 i pół, browarniany 15 i pół do 17 stałe, owies 13 i trzy czw do 14, mąka żytnia 23 i trzy czw. do 24 i trzy czw. stałe, pszenna 39 i jedna czw. do 41 i jedna czw. stałe. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie: stałe.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 1 PAT. Paryż 20.20 i jedna czw., Londyn 17.39, Nowy Jork 5.17 i pół, Belgja 71.75, Włochy 26.50, Berlin 123.15, Wiedeń 73.04, Kopenhaga [...]oty 60.30, Praga 15.34, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.0[...] i pół.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 21. 1. Kursy zamknięcia: Dillonowska 62 (utrzymana). Stabilizacyjna 55 (spadek o dol 1). Dolarowa nienotowana. Warszawska 40 (utrzymana). Śląska nienotowana. Tendencja utrzymana z odcieniem słabszym.

FUNT ANGIELSKI

w Nowym Jorku nadal zwyżkuje osiągając dol 3.35 7/8 (zwyżka o dol. 0.001/2).

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 23. 1. Cynk dost natychm 14 5/16, termin 14 1/2, cyna natychm 145 1/2—145 1/4, termin 146 1/8—146 1/4, Straits 151 1/4, Banka 151 3/4, ołów natychm. 10 1/2, termin 10 1/8, miedź natychm 28 13/16—28 7/8, termin. 29 7/16—29 1/8. Elektrolit 33—33 1/2.



Warszawa, 23. 1. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek 24 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: Po pogodnej nocy dniem zachmurzenie umiarkowane z większymi rozpogodzeniami. Nocą silny, dniem umiarkowany mróz. Słabe wiatry północno-wschodnie.

Epidemja grypy ogarnia teraz Francję

Paryż. 23 1. (B) Fala epidemji grypy nawiedziła obecnie również Francję, szerząc się specjalnie szybko w prowincjach północnych. W miastach departamentów północnych choruje na grypę przeciętnie 40 procent ludności.

HERBATA: mieszanka cejlońska ciorska. Cena Zł 32.— kg. — Poleca M. JAWORNICKI, Kraków, Rynek Gł. 44.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TOURNEE IDY KAMIŃSKIEJ
„My kobiety“ (Sprawa Moniki)

Wtorek 24 bm.: Bochnia (kino „Marysieńka“).
Środa 25 bm.: Tarnów (sala Sokoła).
Czwartek 26 bm.: Rzeszów (sal Żyd Domu Ludowego).
Piątek 27 bm.: Tarnów (poraz drugi: sala Sokoła).

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Wtorek 8'45 wiecz.: „Unzer rebele“ (ceny zniżone).
Środa 8'45 wiecz.: „Unzer rebele“ (dochód na cel dobroczynny).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek pop.: „Fircyk w zalotach“; 8 wieczór: „Żydówka“.
Środa 8 wiecz.: „Mademoiselle“

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ATLANTIC: „Dolly robi karjerę“ (Dolly Haas) i „Walc miłości“ (Lilian Harvey Willy Fritsch).
ADRIA: „Szanghaj-Express“.
APOLLO: „Hotel studentów“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Dzwonnik z Notre Dame“ (Lon Chaney).
(I) — PROMIEŃ. (Monte Carlo Jeanetta Mac Donald. Jack Buchanan).
SŁOŃCE: „Kongres tańczy“ (Lilian Harvey, Garat).
SZTUKA „Rome-Express“ (Conrad Veidt).
WANDA „Czemp“ (Wallace Beery Jackie Cog[...]).
UCIECHA: „Pod fałszywą flagą“ (Gustaw Fröhlich).

Z Rady m. Krakowa

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem prezydenta Beliny-Prażmowskiego. Zaraz na wstępie Rada przez aklamację i wśród hucznych oklasków przyjęła wniosek nazwania nowego mostu, zbudowanego na Wiśle imieniem marsz. Piłsudskiego. Następnie w miejsce zmarłego prof. Dr. Załęskiego wybrano do Rady Komunalnej Kasy Oszczędności b. wiceprez. Dra Schneidra. Z porządku dziennego załatwiono wybór

12 członków i ich zastępców do Komisji szacunkowej dla podatku dochodowego.

Członkami tymi są w I. Urzędzie Skarbowym: Dr. Schneider, Gottlieb, Radzyński, Kuhn, zastępcami: Dr. Korolewicz, Kostrzewska, Madejski i Weinberg.

W II. Urzędzie Skarbowym: Rosenblum Goldman, Tobola, Broczyner, zastępcy: Neuman, Pliszewski, Artur Wohl, Cymborski.

W III. Urzędzie Skarbowym: Płatek, Miszczyński, Schiff, Miciński; zastępcy: Piętowski, Taubman, Staszewski, Kaczor.

Bez dyskusji uchwalono statut o poborze podatku od imprez rozrywkowych i szereg innych drobniejszych spraw. Bez dyskusji też zaciągnięto pożyczkę w kwocie 4000 zł. w Banku Gospodarstwa Krajowego na przebudowę oficyn w jednym z domów miejskich, bez dyskusji uchwalono zaciągnąć pożyczkę konwersyjną w sumie miljona złotych w ZUPU. Jedynie tylko zmiana nazw ulic w nowych dzielnicach wywołała krótką zresztą dyskusję.

Po jawnem posiedzeniu odbyło się posiedzenie tajne.

Wyrok w procesie o zabójstwo aktora Gotfryda

Warszawa, 23. 1. (Sin) Sąd okręgowy ogłosił dziś wyrok w procesie Zofji Kuzio, która na polach Marymontu zacieśniwszy krawat na szyji aktora Gotfryda udusiła go. Przewodniczący odczytał sentencję wyroku, który uznaje, że oskarżona nie jest winna zabójstwa umyślnego, o które ją oskarżono, winna jest natomiast, że nieostrożnie **spowodowała śmierć, której oskarżona nie przewidywała,** lecz którą mogła przewidzieć. Zato przestępstwo sąd wymierzył jej najwyższą karę tj. 1 roku więzienia z zastosowaniem **amnestji,** co spowodowało zmniejszenie kary do pół roku. Ponieważ oskarżona przebywa już w areszcie blisko pół roku, zostanie za parę dni wypuszczona na wolność.

W TRZECH WIERSZACH

— Śniegi i mrozy panujące obecnie, dały się tylko w małej mierze odczuć ruchowi kolejowemu w Polsce. Pociągi kursują naogół normalnie.

— Jako kandydata na wiceministra skarbu wymieniają p. A. Krahelskiego, b. dyrektora monopolu spirytusowego.

— Fundusz Bezrobocia zawiadomił Min. Spraw Wewn., że wpływy jego pieniężne nie osiągnęły nawet połowy sum przewidzianych.

— Posiedzenie jury w sprawie nadania tegorocznej państw. nagrody literackiej zostało odroczone z powodu choroby nacz. wydziału Zawistowskiego.

— Magistrat warszawski wyasygnował 5.000 zł. jako dar honorowy dla weteranów 1863 roku, zamieszkałych w stolicy.

— W niedzielę otwarto w Wilnie giełdę zbożowo-towarową i lniarską. Giełda ta jest jedyną giełdą lniarską w Polsce.

— Minister Beck przyjął w Genewie specjalnego delegata perskiego p. Davar-Chana oraz odbył konferencję z sekretarzem gen. Ligi.

— Jugosłowiańska para królewska przyjechała wczoraj do Bukaresztu z wizytą do króla rumuńskiego Karola.

— Znakomity pisarz angielski John Galsworthy, ciężko zapadł na zdrowiu. Galsworthy chory jest na złośliwą anemję.

— Na stanowisko speakera radjostacji sztokholmskiej zgłosił się Lenart Bernadottte, wnuk króla szwedzkiego, pokłócony z dynastją.

— W Chicago powstało uniwersyteckie stowarzyszenie przyjaciół Polski. Przystąpiło do niego kilkudziesięciu profesorów uniwersytetów.

Dyskusja oświatowa na komisji

Mowa przedstawiciela Koła Żydowskiego

Przewodniczący Holyński oświadcza, że podczas okrzyków jakie się rozlegały na sali przy końcowej części przemówienia p. ministra poseł Malinowski ze Stronnictwa Ludowego zawołał, że **p. minister prowokuje.** Za to powiedzenie przewodniczący **przywołuje go do porządku.**

Popołudniu zabiera głos **poseł Czapiński** (P. P. S.), który polemizuje z ministrem, stwierdzając, że nie przedstawił on syntetycznego programu. Mówi, że mamy **za dużo analfabetów,** choć wiemy, jakie wysiłki robią w tym kierunku nasi sąsiedzi, a specjalnie Rosja sowiecka. Wreszcie mówiąc **o szkolnictwie mniejszościowem** oświadcza: o szkolnictwie mniejszościowem nic nie słyszeliśmy z wyjątkiem groźby zagadkowej, ale **nie trudnej do odgadnięcia.** Sam problem mniejszości nie został rozwiązany. O szkolnictwie żydowskiem tyle da się powiedzieć, **że świeckie szkoły są upośledzone, natomiast chedery są faworyzowane.** W ostatnim czasie były rozruchy antysemickie na różnych uczelniach. **W wielu punktach zgadzam się z tem, co o tej sprawie powiedział p. Rosmarin.** Ale nie wszystkie jego poglądy podzielam. Np. jeżeli wołał, że cenzura jest nie dla jakichś tam ulotek pogromowych, ale dla artykułu p. Mosdorfa w „Gazecie Warszawskiej“, który powiedział, że ekscesy w Polsce nie wzbudziły zainteresowania zagranicą. Czy to słuszne czy niesłuszne nie mogę gustów w kierunku cenzury podzielić. Poruszając sprawę wyższych zakładów naukowych, mówca powołuje się na karykaturę w „Cyruliku Warszawskim“, gdzie minister śpiewa: „**Ja jestem sam, ja jestem sam.**

P. Polakiewicz: To nie jest dostateczna podstawa do oceny w komisji budżetowej.

Poseł **Kornecki** (Kl. Nar.) ostro krytykuje rząd stawiając m. in. zarzut, że nowa ustawa strzeże donosicielstwa.

Poseł **Polakiewicz** atakuje ostro p. Korneckiego z powodu jego sposobu dyskutowania z ministrem.

Poseł **Ponikowski** (Ch. D.) mówi o przeciążeniu szkół pracami kancelaryjnemi, obchodami uroczystościami i cytuje zdanie jednego z dyrektorów, że szkoła w chwilach wolnych zajmuje się także nauczaniem.

Poseł **Wełykanowicz** (kl. ukr.) dowodzi, że szkoły ukraińskie są prześladowane, a utrakwizacja jest właściwie asymilacją.

Poseł **Róg** (str. lud.) mówi, że wysokość opłat szkolnych winna być uzależniona od podatku dochodowego, płaconego przez rodziców studentów. Mówca stwierdza, że przemówienie ministra było w trzech czwartych rzeczowe i poważne aż do momentu, w którym przypuścił atak na opozycję.

Posłanka **Jaworska** (BB) broniąc ministra wypowiada się jednak przeciwko nowej pragmatyce nauczycielskiej, która wprowadza tajną kwalifikację. Sprawa ta ma swą stronę uczuciową. Nauczyciel będzie się czuł pokrzywdzony i lot jego będzie zahamowany, dopóki ustawa a nietylko rozporządzenie wykonawcze nie przywróci jawnej kwalifikacji.

Z kolei zabiera głos poseł Sommerstein (Koło Żyd.): **W roku ubiegłym mieliśmy do zanotowania jeden objaw dla nas dodatni: nadanie praw publiczności dwom gimnazjom z językiem wykładowym hebrajskim w Białymstoku i Brześciu.** Pozatem pozostała atmosfera **niechęci do naszego szkolnictwa.** Powstało wprawdzie 20 nowych hebrajskich szkół powszechnych, ale organa administracyjne stawiały **wielkie trudności pod pretekstem, że lokale są nieodpowiednie.** Na terytotorjum wołyńskiem **inspektorzy odmawiają zatwierdzania koncesyj.** Absolwentom seminarjów nauczycielskich w Wilnie i Grodnie **nie daje się prawa nauczania języka polskiego.** Nieprzychylne ustosunkowanie się niektórych inspektorów do szkolnictwa hebrajskiego idzie tak daleko, że przy wizytacjach wobec dzieci **nazywają Palestynę mrzonką.** Także szkolnictwo żydowskie **ma swoją ciernistą drogę.** N

Mówca wylicza szczegółowo szykany na Wołyniu. Pedagogjum przy gimnazjum żydowskiem w Warszawie mimo nadanego uprawnienia jest dotąd zamknięte. **Nauka religji żydowskiej** w szkołach państwowych i prywatnych nie jest uregulowana. Do państwowej służby nauczycielskiej przyjmuje się tylko **minimalny odsetek żydów.**

Dalej mówca przytacza wypadki brutalnego zachowania się nauczycieli wobec dzieci żydowskich. W jednej ze szkół z przepełnionej sali nauczycieli kazał **czterem żydowskim uczniom wyjść i siąść na ziemi(!)** Gdzieindziej nauczycielka nie mogła wybaczyć Kazimierzowi Wielkiemu, że **sprowadził Żydów do Polski.**

Mówca omawia sprawę sekularyzacji gmin żydowskich. W Żywcu został wykluczony z listy wyborców **dotychczasowy prezes gminy, rabin polowy i członek wydziału związku legjonistów na mocy art. 20.** Szereg rad rozwiązuje się, bo nie chcą one wybrać rabina. **Władze administracyjne popierają demoralizację w żydowskiem życiu publicznem.** Biedni są ci starostowie i wojewodowie, którzy muszą **znać wszystkie dwory cudotwórców** i przy układaniu komisji wyborczej albo składów organów gminy muszą dbać o to, by **był reprezentowany Czortków, Bohowa i Góra Kalwarja.** Panowie szturmują okopy własnego klerykalizmu, a nie pomni są maksymy: Nie czyń drugiemu, co tobie niemiło.

Dalej mówca omawia sprawę młodzieży w szkołach wyższych, sprawę numerus clausus, emigracji studentów, nostryfikacji, niewłaściwego rozdziału funduszów samopomocowych, pomijania Żydów przy nadawaniu stypendjów i wkońcu sprawę bezpieczeństwa młodzieży żydowskiej na wszechnicach.

Późnym wieczorem zabrał głos minister Jędrzejewicz.

Odrzucony protest wyborczy

Warszawa, 23. 1. (Sin) Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś sprawę protestu wyborczego do Sejmu z okręgu wileńskiego. Proces został odrzucony.

Dalsze ulgi kolejowe

Warszawa, 23. 1. (Sin) Ministerstwo komunikacji postanowiło rozszerzyć udzielenie ulg przejazdowych więc wprowadza bilety wycieczkowe w klasie 2 i 3. wypoczynkowe na niedziele i święta z ulgą 1/3 taryfy w drodze powrotnej. Pozatem wprowadzone będą jeszcze ulgi dla wycieczek zbiorowych.

Tragiczny wypadek w Jaśle

Jasło, 23. 1. PAT. Przy zakładaniu anteny radjowej przerzucił kierownik pociągu Bajorek drut przez przewody wysokiego napięcia wiodące przez przedmieście Jasła Błonie i **padł trupem, rażony prądem elektrycznym. Również nadbiegłego na pomoc brata Bajorka (wojskowego, bawiącego na urlopie) zabił prąd wysokiego napięcia.**

KONFLIKT PREZYDENTA GRECJI Z PARLAMENTEM

Wiedeń, 23. 1. (W) Z Aten donoszą o poważnym zatargu między prezydentem republiki Zaimisem a Izbą grecką. Zaimis zwołał senat, stawiając na porządku dziennym wniosek w sprawie rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów. Posiedzenie senatu ustalone zostało na dziś wieczór.

W odpowiedzi na to dawny premjer Tsaldaris postawił wniosek o postawienie prezydenta republiki przed trybunał stanu z powodu naruszenia konstytucji. Wniosek Tsaldarisa podpisany jest przez 2/3 posłów opozycji.

NAUKA I WYCHOWANIE

Lekcyj francuskiego niemieckiego angielskiego udziela nauczycielka gimnazjalna absolwentka uniwersytetu zagranicznego. Gramatyka, konwersacja, literatura, korespondencja handlowa; również lekcje zbiorowe. Metoda pierwszorzędna. — Warunki przystępne. Kraków, ul. Sarego (Zielona) 21. II. p. m. 10. 165 kr

CODEX, prywatna szkoła prawa, Kraków, Karmelicka 9, urządza kursa przygotowawcze z zakresu — wszystkich przedmiotów. Wypożycza nowoopracowane podręczniki prawnicze. 1931kr

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem lekarskiem. Nauka trwa 4 miesiące. Wykłady i ćwiczenia codzienne. Dyplom uprawnia do samodzielnego prowadzenia gabinetu kosmetycznego. Instruktorka: Inż. Helena Apselówna. Początek wykładów 26 stycznia 1933. — Prospekty oraz zgłoszenia: KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 30. Tel. 177-57 1944kr

Maszyna do powielania „Multigraph", prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Jasna 10 m. 22. 838

RÓŻNE

„BIBLOS" Wypożyczalnia Książek. Karmelicka 9 — parter, oficyny, posiada stale bieżące nowości beletrystyczne, polskie, niemieckie, francuskie. Nowy zarząd, najniższy abonam. 180-r

LOKALE

POSZUKUJĘ LOKALU FRONTOWEGO PRZY UL. FLORJAŃSKIEJ. — Zgłoszenia pod „Wystawa" do Biura ogłoszeń Roth, Kraków, ul. Tomasza 15. 1961kr

SPRZEDAŻ

Okazyjnie do sprzedania część domu przy ul. Grodzkiej. Dla nabywcy tej realności jest sposobność nabycia frontowego dużego lokalu z dwoma wystawowemi oknami. — Cena 20.000 Zł. przynosi 12% netto. Wiadomość: Miodowa 5. m. 4. 1956

PIANINO Bechstein używane za Zł. 1000 sprzeda B. Sommerfeld, Kraków, Sienna 2, m. 3. 1979kr

Deutsche Bücher (zum Teil wissenschaftl.) billig abzugeben. Jasna 10/22.

DYWANY ręczne, kilimy — naprawa, czyszczenie, strzyżenie — „Dywan". Kraków-Podgórze, Kingi 9. Telefon Nr. 116-09. 1132kr

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza przetarg publiczny na dostawę niżej wymienionych materjałów w okresie od 1 kwietnia 1933 do 31 marca 1934: koksu, świec, oliwy lnianej, smaru Tavotta, pochodni, palników naftowych, karbidowych i parafinowych, materjałów elektrotechnicznych, dachówek, gąsiorów, papy dachowej, cegły murarskiej i zwyczajnej, cegieł ogniotrwałych i mączki szamotowej, gipsu i wapna palonego, piasku kopalnego, rzecznego i żwirowego, stali narzędziowej i sprężynowej, plomb ołowianych, mydła, farb olejnych i suchych, lakierów i kitów, tlenu i acetylenu, wyrobów fajansowych, tygli grafitowych, wyrobów żelaznych, nakrętek, śrub, nitów wkrętów do drzewa, taśm do pił stolarskich, ślusarskich i świderków do metali, pasów transmisyjnych. Dokładne ilości, oraz bliższe szczegóły zawarte w formularzach ofertowych, które otrzymać można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej we Lwowie bezpośrednio za okazaniem kwitu Kasy Dyrekcyjnej na dowód wpłaty należności zł. 1.50 gotówką za każdy formularz ofertowy lub pocztą po nadesłaniu tej kwoty pod adresem Kasy Dyrekcyjnej. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 2 lutego 1933 roku o godzinie 12-tej. Termin otwarcia ofert dnia 5 lutego 1933 roku, godzina 9-ta.

* * *

10 Okręgowy Urząd Budownictwa w Przemyślu, ul. Mickiewicza 46, ogłasza przetarg nieograniczony na: 1) wykonanie instalacji elektrycznej w piekarni w Jarosławiu — termin otwarcia ofert dnia 30 stycznia 1933 roku, godzina 9-ta; 2) wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w piekarni Jarosław — termin otwarcia ofert dnia 30 stycznia 1933 roku, godzina 10-ta; 3) budowę magazynu drewnianego dla 2 p. a. 1. Leg. Kielce — termin otwarcia ofert dnia 30 stycznia 1933 roku, godzina 11-ta. Do ofert dołączyć należy: a) kosztorysy ofertowe w 1 egz. z cenami jednostkowemi i sumami ostatecznemi, wypisanemi cyfrowo i słownie; b) poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 10 procent od sum oferowanych. Ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorysy ślepe, przepisy o ofertach do nabycia, rysunki zaś i obliczenia do obejrzenia w referacie budowlanym 10 Okręgowego Urzędu Budownictwa, codziennie od godziny 12-tej do 13-tej.

I-sze W POLSCE
KURSY RENTGENOLOGICZNE
dla personalu pomocniczego (rentgenistów i rentgenistek)
pod kier. Dra med. E. LUBELCZYKA
rozpoczynają się 1-go lutego r. b.
Zapisy i informacje Warszawa, Senatorska 26/19 I. p.

Przemyski Młyn Automatyczny
Nussbaum i Ska w Przemyślu
poszukuje zastępcy
na rejon: 1948kr
Jasło - Nowy Sącz - Nowy Targ - Sucha - Żywiec
Oferty nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi.

Dla Pań najnowsze kapelusze:
Szlagiery sezonu, modele wiedeńskie i paryskie
wykonuje **PRACOWNIA MODNIARSKA**
Br. PERLBERGERÓWNY
Kraków, ul. Sebastjana 32, offic. II. p.
Wykonanie pierwszorzędne i szybkie
Przeróbki wedle najnowszych żurnali po zł **2·50**

6-cio tygodniowy kurs gotowania i ekonomiczn. prowadzenia domu

dla Pań i młodych Panien rozpocznie się dnia 1. lutego. Cena za kurs wraz z prowiantem wynosi zł. 85.— Wpisy i informacje w kancelarji szkoły zawodowej „Ognisko Pracy" ul. Stolarska 15. I p. codziennie z wyjątkiem sobót od godziny 11—1. Tel. 158—21.

Dwie lekcje kanapek i sałatek

odbędą się w pierwszych dniach lutego w szkole zawodowej „Ognisko Pracy". Zgłoszenia w kancelarji szkoły ul. Stolarska 15 I p. codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 11—1. Tel. 158—21. Opłata za obie lekcje wraz z prowiantem zł. 5.50—

Wyprawy ślubne i niemowlęce

według najnowszych żurnali francuskich wykonuje pracownia „Ognisko Pracy" w Krakowie ul. Stolarska 15. I piętro. Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót od godz. 10 do 1. Tel. 158-21. Ceny bardzo niskie.

NASZ II. KONKURS ZIMOWY

4 Czytelników „Nowego Dziennika" wyjedzie znowu na dwutygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego

Stawiamy naszym czytelnikom znowu do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku w Zakopanem.

W drodze losowania konkursowego czterech czytelników „Nowego Dziennika" na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w ciągu lutego 1933 r. wyjechać do Zakopanego, gdzie w wymienionych poniżej, znanych doskonałych pensjonatach znajdzie zupełne bezpłatnie pełne umieszczenie pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło znowu cztery miejsca w następujących pensjonatach:

JEDNO w pensjonacie WP. Józefa Ehrlicha „DWOREK".
JEDNO w pensjonacie WP. Jadwigi Kurlandówny „ELDORADO".
JEDNO w pensjonacie WP. Lustiga „ŚWIT".
JEDNO w pensjonacie WP. Stilla „STILL".

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestnictwa w naszym konkursie są następujące:

1) Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika" z wyjątkiem członków redakcji i administracji naszego pisma.

2) Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20-tu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 14 stycznia do 9 lutego b. r. Kupony te, które są kolejno numerowane od 1 do 20 należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 11 lutego b. r. pod adresem: „Nowy Dziennik" (Konkurs zimowy) Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym dopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

3) Losowanie konkursowe odbędzie się 17-go lutego b. r. o godzinie 12.30 popołudniu w lokalu Wydawnictwa naszego pisma, w obecności notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6·00 kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6·20 „ „ 19·80
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 18·90
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA. Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wjednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.